

TADEUSZ CEGIELSKI
(Warszawa)

POLITYKA RZESZY NIEMIECKIEJ W OKRESIE PIERWSZEGO ROZBIORU
POLSKI 1772—74 R.

„Cesarstwo zdaje się, zaiste, znajdować w tak niebezpiecznym położeniu jak nigdy jeszcze od czasów swego powstania. Równowaga została całkowicie zachwiana i tylko szereg najbardziej niezwykłych wydarzeń mógłby ją przywrócić. Los sprzedanej i samowolnej szlachty polskiej podsuwa zwierciadło książętom niemieckim; nie będą przecież mogli przyglądać się w nim ani zbyt długo, ani zbyt uważnie” — tak w 1773 r. angielski polityk i publicysta Edmund Burke charakteryzował sytuację polityczną Rzeszy Niemieckiej¹. Przyczynę zagrożenia konstytucyjnej niezależności ponad trzystu stanów Rzeszy upatrywał Burke w znacznym wzroście siły dwu największych państw niemieckich — Austrii i Prus — kosztem ziem Rzeczypospolitej. Szczególnie niepokojący wydawał mu się fakt, iż „śmiertelna wrogość” obu ubiegających się o prymat w Niemczech monarchii pchnęła je nie przeciw sobie — jak w okresie 1740—63 — lecz ku sojusznowi, wymierzonemu przeciwko słabszemu państwu ościennemu. Precedens został dokonany. Okroiwszy Polskę pospołu z odwiecznym przeciwnikiem — Rosją — państwa te zwracały się teraz na powrót ku terytoriom Rzeszy². Austria wysuwała pretensje do sukcesji po Maksymilianie Józefie III Wittelsbachu, Prusy do połączonych od 1769 r. margrabstw Ansbach i Bayreuth, negocjując równocześnie z władcą Meklemburgii-Schwerin zamianę jego lenna na królewska część księstwa Kliwii³. Dotychczasowy układ sił podważała także Dania. W 1773 r. rząd Chrystiana VII finalizował z w. ks. rosyjskim Pawłem rozmowy o zamianę hrabstwa Oldenburg i miasta Delmenhorst na dziedzictwo Pawła, tzw. gottorpską część Holsztynu. Niepokój budził

¹ „The Annual Register, or a View of the History, Politics, and Literature” (dalej: „Annual Register”) t. 16, 1773, wyd. 4, London 1784, s. 9 (tłum. TC); o polskiej inspiracji artykułu Burke’a: Z. Libiszowska, *Misja polska w Londynie w latach 1769—1795*, Łódź 1966, s. 34 n.

² „Annual Register” t. 15, 1772, wyd. 5, London 1795, s. 3 n.; t. 16 s. 8; szeroko o rywalizacji austriacko-pruskiej w XVIII w. M. Wawrykowa, *Dzieje Niemiec 1649—1789*, Warszawa 1976.

³ Problem sukcesji w Bawarii i w obu księstwach frankońskich stanowił integralną część austriacko-pruskiej negocjacji dotyczących rozbioru Polski. Zwrócił na ten fakt uwagę A. Unzer, *Der Friede von Teschen. Ein Beitrag zur Geschichte des bayerischen Erbfolgekrieges*, Kiel 1903, s. 130; po nim G. B. Volz, *Friedrich der Grosse und der bayerische Erbfolgekrieg*, „Forschungen zur brandenburgisch-preussischen Geschichte” 44, 1932, s. 266 nn.; ostatnio zvl. K. O. Aretin, *Heiliges Römisches Reich 1776—1806*, cz. 1, Wiesbaden 1967, s. 113, i tenże, *Bayerns Weg zum souveränen Staat*, München 1976, s. 65 n. „Majstersztyk dyplomatyczny” jakim był pierwszy rozbiór, zachęcił ks. Henryka Hohenzollerna do rozważania planów aneksji w Rzeszy na podobnej jak w Polsce zasadzie, por. H. Kaplan, *The First Partition of Poland*, New York 1962, s. 131.

wreszcie fakt, iż Rosja dzięki podporządkowaniu sobie okrojonej Polski (na przełomie 1772/73 r. liczono się nawet z możliwością całkowitej likwidacji Rzeczypospolitej) i w drodze pokojowej Danii — poprzez cesję Holsztynu-Gottorp — zaczęła zagrażać bezpośrednio i samej Rzeszy⁴.

Podobnie oceniały sytuację średnie i małe dwory niemieckie. Miarodajne było tu stanowisko arcykanclerza Rzeszy, elektora mogunckiego Emeryka Józefa. W *démarche* składanych na ręce posła francuskiego, markiza d'Entraigues, arcybiskup moguncki wyrażał zaniepokojenie faktem rozbioru Polski, który w odniesieniu do spraw Cesarstwa przyniósł tak groźne dla ustroju Rzeszy współdziałanie austriacko-pruskie. Ponadto nabytki terytorialne poza Cesarstwem stanowiły, jego zdaniem, zakłócenie delikatnego skądinąd stanu równowagi wewnątrz Niemiec. Porozumienie między Wiedniem i Berlinem nie oznacza zresztą harmonii między tymi dworami, przeciwnie — patrzą one sobie na ręce. Sukcesy Fryderyka II (rozbiór uważał elektor za korzystniejszy dla Prus niż dla Austrii) prowokują cesarza do dalszych planów aneksyjnych. Raz wprawiony w ruch mechanizm rozbiorów poprowadzi Rzeszę ku nieuniknionej zagładzie⁵. W podobnym duchu wypowiadał się także elektor bawarski, Maksymilian Józef, czy elektor trewirski, Klemens Waclaw⁶.

Na alarm uderzyła wreszcie ta część prasy niemieckiej, nad którą dwory rozbiorowe nie miały skutecznej kontroli. 15 II 1773 „Frankfurter Kaiserl. — Reichs Ober Post — Amt Zeitung”, dziennik o zasięgu ogólnoniemieckim zamieścił artykuł, w którym, stwierdziwszy iż Austria i Prusy zdolne są do wystawienia 300 tys. wojska, ostrzegał, że potencjał ów wykorzystany zostanie do realizacji przyjętego w lecie 1772 r. planu rozbioru Rzeszy⁷. Popularny szwajcarski „Journal politique et encyclopedique” donosił w czerwcu 1773 r. o porozumieniu niektórych książąt niemieckich i działaniach mających na celu zachowanie dotychczasowego ustroju politycznego Świętego Cesarstwa⁸.

Geneza ustroju i pierwotnego układu sił w Rzeszy wiązała się z dążeniem mocarstw do zachowania równowagi europejskiej — zwłaszcza austriacko-francuskiej — poprzez konserwację panującego w Rzeszy separatyzmu dynastycznego, terytorialnego i religijnego, chętnie utożsamianego z pojęciem „wolności niemieckiej”. Właśnie tak rozumianą wolność gwarantowały formalnie postanowienia pokoju westfalskiego. W praktyce w XVIII w. zależała ona od skuteczności interwencji, głów-

⁴ „Annual Register” t. 15, s. 4; t. 16, s. 31; por. O. Brandt, *Caspar von Saldern und die nordeuropäische Politik im Zeitalter Katharinas II.*, Erlangen 1932, s. 120, 150 nn. 208 nn. 224 nn.; M. Roberts, *Great Britain and the Swedish Revolution 1772—73*, „Historical Journal” 8, 1964, nr 1, s. 24.

⁵ *Recueil des Instructions données aux Ambassadeurs et Ministres de France* (dalej: *Recueil*) cz. XXVIII, t. 1, *L'Électorat de Mayence*, wyd. G. Livet, Paris 1962, s. 232 n.

⁶ Przykładowo: Folard do d'Aiguillona 29 VIII 1772, Bibl. Jagiellońska (dalej: BJ), notaty W. Konopczyńskiego, rkps 39/61, k. 314; Unger do Sackena 23 XII 73, Staatsarchiv Dresden, Geheimes Cabinet, Gesandtschaften (dalej StAD Gesandt.) H. St.A 2651, wol. XXII, k. 406 n.; B. Kreuzberg, *Die politischen u. wirtschaftlichen Beziehungen des Kurstaates Trier zu Frankreich*, Bonn 1932, s. 85; por. krótkie wzmianki W. Konopczyński, *Polska a Szwecja*, Warszawa 1924, s. 209; tegoż, *Konfederacja barska*, t. 2, Warszawa 1938, s. 297.

⁷ Neipperg do Kaunitza 17 II 73, Oesterreichisches Staatsarchiv, Abt. Haus-, Hof- und Staatsarchiv Wien, Staatskanzlei (dalej: HHStA Staka) Reich, fasc. 129, depeza nr 499.

⁸ Rivière do Sackena 10 V 73, StAD Gesandt, H.St.A.2746, konw. XVIII, k. 149; Sonenburg do Kaunitza 20 VII 73, HHStA Staka, Bayern, fasc. 33.

nie francuskich lub angielskich, neutralizujących bądź to wpływy Austrii, bądź Prus⁹.

W dobie pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej niemieckie status quo wciąż jeszcze pielegnować pragnęła słabnąca monarchia bourbońska. Wewnętrzny kryzys państwa przy braku realizmu w wytyczaniu celów polityki zagranicznej powodował, że akcje dyplomacji francuskiej często okazywały się nieskuteczne. Dotyczyło to również problemu organizowania oporu mniejszych państw niemieckich, zaalarmowanych upadkiem Polski i rosnącą przewagą Austrii i Prus¹⁰.

W Niemczech od wiosny 1772 r. obserwowano bacznie działania dyplomacji Ludwika XV. Spodziewano się, iż nowy układ sił w Rzeszy zmusi Francuzów do wzmocnienia słabnących po wojnie siedmioletniej więzi z Saksonią, Bawarią, Palatynatem, Wirtembergią, elektoratem trewirskim czy mogunckim¹¹. W istocie, w politycznych kręgach Francji odezwały się głosy za odbudową prestiżu monarchii w ościennych krajach i reaktywowaniem tzw. trzeciej siły — bloku państw niemieckich oddanych Wersalowi. Do zwolenników energicznych działań na terenie Rzeszy należeli przede wszystkim: kierownik tajnej dyplomacji królewskiej, hr. Charles de Broglie; kawaler Hubert de Folard, wieloletni przedstawiciel Ludwika XV w Monachium i wybitny znawca stosunków niemieckich; uczeń Folarda, hr. Louis du Buat, piastujący kolejno funkcje ministra pełnomocnego przy sejmie Rzeszy w Ratyzbnie (Regensburgu) i na dworze elektora saskiego czy wreszcie markiz d'Entraigues¹². Z początkiem czerwca 1772 r. Broglie przedstawił królowi memoriał postulujący zorganizowanie ligi państw południowych — Francji, Hiszpanii, Sardynii, Obojga Sycylii, Neapolu i Genui — rozszerzonej o niektóre dwory niemieckie¹³. Kościem proponowanego systemu miały być traktaty subsydialne (w zamian za pomoc finansową państwa sprzymierzone z Francją zobowiązywały się rozbudować swoje armie do ustalonej wielkości), a jego istota sprowadzała się do uzyskania militarnej równowagi w obrębie kontynentu. „Si vis pacem para bellum” — przekonywał Broglie. Zbrojąc Francję i jej satelitów zabezpieczy się burbońskie Włochy przed zaborem Austrii, a sukcesję bawarską i frankońską (Ansbach i Bayreuth) przed rozbiorem ze strony obu potęg niemieckich¹⁴. Kierownik „sekretu” i podobni mu w sposobie myślenia akredytowani w Niemczech dyplomaci Ludwika XV nie brali jednak pod uwagę kilku zasadniczych aspektów wewnętrznej i międzynarodowej sytuacji Francji. Zapominali o finansowej i organizacyjnej słabości monarchii, nie liczyli się z pacyfistycznym nastawieniem i biernością sta-

⁹ K. Biedermann, *Deutschland im Achtzehnten Jahrhundert*, t. 1, wyd. 2, Leipzig 1880, zwł. s. 21—4, 54—6; Aretin, *Heiliges Römisches Reich*, zwł. s. 24 n. Wawrykowa, o. c. zwł. s. 21—30.

¹⁰ R. Wołoszyński, *Polska w opiniach Francuzów XVIII w.*, Warszawa 1964, s. 23—41; ib. literatura dot. polityki zagr. Francji, przede wszystkim w stosunku do Polski.

¹¹ Przykładowo: Sacken do Rivière'a 5 VI, 14 VI 72. StAD Gesandt, H.St.A. 2746, G. C.144, konw. XVII, k. 153, 236; Rivière do Sackena 10 II 73, konw. XVIII, k. 71; Podstątky do Kaunitza 22 IX 72, HHStA Staka, Bayern. fasc. 32, k. 539.

¹² B. Auerbach, *La France et le Saint Empire Romain-Germanique*, Paris 1912, s. 381 nn; *Correspondance secrète du comte de Broglie avec Louis XV (1756—1774)*, wyd. D. Ozanam i M. Antoine, t. 2, Paris 1961, s. XCVII.

¹³ *Correspondance secrète inédite de Louis XV sur la politique étrangère avec le comte de Broglie, Tercier*, wyd. E. Boutaric, t. 1, Paris 1866, s. 432—45; *Correspondance du comte de Broglie*, s. 366, 370, 372, 399, 381 n.

¹⁴ *Correspondance du comte de Broglie*, s. 372, 381 n.

rego władcy, gotowego za wszelką cenę utrzymać sojusz z Austrią, sojusz — zdaniem króla — dostatecznie gwarantujący pokój europejski¹⁵. Dość trzeba, że lansowana przez hr. de Broglie idea ligi państw południowych i niemieckich powstała na gruncie nieaktualnej już w 1772 r. koncepcji układu sił politycznych w Europie. Zgodnie z nią kontynent ten dzielić miały wciąż dwa bloki — południowy i północny — jako efekt pierwsiastkowych konfliktów pomiędzy Francją a Anglią z jednej, Francją a Rosją z drugiej strony. Tymczasem istotę systemu europejskiego — prawda, że w dobie pierwszego rozbioru Polski zakrytą jeszcze dla oczu wielu polityków — stanowiła teraz ugruntowana przez aneksje kosztem Turcji i układy rozbiorowe przewaga Rosji na kontynencie, na morzach zaś i w koloniach monarchii angielskiej. Tylko Rosja i Anglia zdolne były sterować polityką międzynarodową, gromadzić wokół siebie te czy inne państwa europejskie. Sojusz wymierzony w Rosję i oba mocarstwa niemieckie rację bytu mógł mieć jedynie w oparciu o Zjednoczone Królestwo¹⁶.

Z faktów tych zdawał sobie sprawę nowy od czerwca 1771 r. kierownik dyplomacji francuskiej ks. d'Aiguillon. Doceniając niebezpieczeństwo zawisłe nad Rzeszą i nie rezygnując z okazji podporządkowania tradycyjnie frankofilskich dworów niemieckich, za główny cel w zaistniałej sytuacji obrał porozumienie z Anglią¹⁷. Dopiero sojusz francusko-angielski, zapewniający równowagę w skali europejskiej, rozbudowany mógł zostać o koalicję części państw niemieckich, gwarantującą tę równowagę również w obrębie Cesarstwa. Realizacja planu d'Aiguillona nie wymagała gigantycznych, a niepewnych co do efektów nakładów finansowych, jakie pociągnąłby za sobą plan podporządkowania biednych i słabych militarnie dworów śródziemnomorskich i niemieckich. Minister nie wykluczał — jak zobaczymy później — możliwości zawarcia traktatów subsydialnych z gotowymi do nich państwami Rzeszy, jednak punkt ciężkości jego zamierzeń to porozumienia ściśle dyplomatyczne. Miały one doraźnie, ale i natychmiastowo, storpedować lub przynajmniej ograniczyć rozbiór w Polsce oraz odwieść Austrię i Prusy od ewentualnych zamiarów „pójścia za ciosem” i zagarnięcia sukcesji niemieckich na wypróbowanej już zasadzie¹⁸.

Sytuacja zdawała się sprzyjać ideom francuskim. Oto Anglia niezadowolona z poczynań Rosji i Prus, ale gotowa poświęcić Polskę w imię swych interesów gospodarczych nad Nową, stanęła w drugiej połowie 1772 r. i z początkiem roku następnego w obliczu poważnego kryzysu w stosunkach z Rosją. Kryzysu — dodajmy — zapoczątkowanego działaniami dyplomacji francuskiej i przez nią wykorzystanego dla porozumienia z rządem Jerzego III¹⁹.

¹⁵ G. P. Gooch, *Louis XV. The Monarchy in Decline*, London 1956, s. 91—3, 191 n.; szerzej o pacyfistycznej postawie króla tenże, *The Character of Louis XV*, „Mittelungen des Instituts für Oesterreichischen Geschichtsforschung”, 63, 1955.

¹⁶ Roberts, o. c. s. 1n.

¹⁷ O założeniach angielskiej polityki d'Aiguillona por. ib. s. 16; odnośnie do planów wobec Rzeszy Konopczyński, *Konfederacja*, t. 2, s. 297.

¹⁸ Por. s. 30 i nn. niniejszej pracy.

¹⁹ Roberts, o. c. s. 43, rzuca nowe światło na zagadnienie stosunków francusko-angielskich w latach 1772—3. O ile dla takich badaczy, jak D. B. Horn, *British Public Opinion and the First Partition of Poland*, Edinburgh 1945, s. 38, i W. Konopczyński, *England and the First Partition of Poland*, (nadb. z „Journal of Central European Affairs” 8, 1948, nr 1, s. 13 n., francuski sukces w Sztokholmie oznaczał kres rodzącego się porozumienia francusko-angielskiego, o tyle dla Roberta

19 VIII 1772 przy wydatnej pomocy Francji młody władca szwedzki, Gustaw III, dokonał monarchicznego zamachu stanu, rozgromił parlament i prorosyjskie w nim stronnictwo. Imperatorowa rosyjska w obronie swych interesów w Szwecji gotowa była do interwencji zbrojnej. W Anglii „coup d'état” wspierany z drugiej strony Kanału wywołał falę gallofobii, ale odpowiedzialny za politykę północną lord Suffolk rozumiał, iż w aktualnej sytuacji poparcie angielskie udzielone Rosji umożliwi jej spełnienie gróźb desantu w Szwecji i w rezultacie wywoła wojnę europejską. Dlatego szef departamentu północnego szukał porozumienia z nową protektorką Szwecji, tej ostatniej gwarantował nieinterwencję, studził wojownicze nastroje w Petersburgu. Również w londyńskim departamencie południowym istniały tendencje do porozumienia z Francją; myślano o zapobieżeniu wojnie i zahamowaniu rozbioru w Polsce. Rozpoczęte jeszcze w lipcu 1772 r. tajne rokowania angielsko-francuskie w przedmiocie rozbioru Polski otrzymały w listopadzie tegoż roku świeży impuls, jakim był kryzys skandynawski. Rozmowy nad traktatem pomiędzy Francją i Anglią trwały aż do wiosny 1773 r., nie przyniosły jednak żadnych rezultatów²⁰. W ostatniej instancji plany d'Aiguillona rozbić się miały o fakt nieprzygotowania społeczeństwa angielskiego do sojuszu z odwiecznym przeciwnikiem. Polityka konstytucyjnej monarchii Jerzego III nie mogła być — w przeciwieństwie do polityki francuskiej — posłusznym narzędziem w rękę zawodowych dyplomatów.

Fiasko rokowań z Anglią spowodować musiało zaniechanie idei koalicji państw niemieckich. Nie zlikwidowało przecież wzmoczonej aktywności dyplomacji francuskiej na gruncie polityki Rzeszy. Sama Rzesza, słaba militarnie, nękana waśniami dynastycznymi i rozbita politycznie pomiędzy zwalczające się mocarstwa europejskie, niezdolna była do poważniejszych prób przeciwdziałania niebezpieczeństwu rozbioru ze strony obu hegemonów niemieckich. Pod tym względem charakterystyczna okazała się postawa Reichstagu, najwyższego obok cesarza organu Rzeszy.

*

W swej formie nadanej w 1648 r. sejm Rzeszy miał za zadanie strzec politycznego ustroju Świętego Cesarstwa, doskonalić go i rozwijać w duchu kompromisu między ścierającymi się w nim siłami centralizującymi — reprezentowanymi (w drugiej połowie XVIII w. już tylko teoretycznie) przez cesarza — i wszystkimi siłami odśrodkowymi. W tym celu wyosądzono go w rozległe kompetencje w dziedzinie prawodawstwa wewnętrznego, skarbowości i wojska. Reichstag posiadał też pełnomocnictwa w sprawach polityki zagranicznej Świętego Cesarstwa Rzymskiego, decydując o wypowiedzeniu wojny, zawarciu pokoju i traktatów międzynarodowych; sam też przyjmował przedstawicieli państw obcych (nieniemieckich). W codziennej praktyce jednak Rzeszę jako całość reprezentował cesarz.

„Gustavus's coup d'état had destroyed the only real common ground between England and Russia” (s. 43), przez co otworzył perspektywę zbliżenia pomiędzy Londynem i Wersalem.

²⁰ Roberts, o.c. s. 17—22; Konopczyński, *England and the First Partition*, s. 10—4; szerzej o rozmowach wysłannika d'Aiguillona z Rochfordem: B. Fraguier, *Le duc d'Aiguillon et l'Angleterre (Juin 1771 — avril 1773)*, „Revue d'histoire diplomatique” 1912, s. 616 nn.

W ustroju Reichstagu, w układzie sił w nim panujących, odzwierciedlały się tak skomplikowana struktura państwowo-prawna Rzeszy, jak i jej polityczne rozbitcie. Stan ten nie sprzyjał podejmowaniu szybkiego i skutecznego działania w zmieniających się konfiguracjach europejskiej i niemieckiej dyplomacji. Słabością tego gremium, podzielonego na trzy niechętne wzajemnej współpracy kolegia (elektorów, książąt i miast), rozbitego na pozakonstytucyjne związki o charakterze religijnym („Corpus catholicorum” i „Corpus evangelicorum”) był także panujący w nim duch prawnej pedanterii i formalistyki, sporów kompetencyjnych i ceremonialnych. Posłowie do obradującego od 1663 r. w permanencji sejmu tworzyli oddzielną warstwę, związaną bardziej z interesami Reichstagu jako niezależnej instytucji niż ze sprawami swoich mocodawców. Środowisko „ludzi w togach”, potrafiące bronić pozycji Reichstagu przed uzurpacjami cesarzy, bezsilne przecież było wobec politycznych sprzeczności XVIII w. Umykały one konstytucyjnej regulacji, gdyż jako wynikające z konfliktów między mocarstwami europejskimi nie mogły być posłuszne prawom polityki Rzeszy²¹.

W świetle nakreślonej tu sytuacji trudno było oczekiwać, że Reichstag zaradzi niebezpieczeństwu, jakie zagroziło Rzeszy na przełomie szesnastych i siedemdziesiątych lat XVIII stulecia. Wydaje się jednak, iż sejm w Ratyzbonie odegrał mógłą pewną rolę jako forum agitacji, ogólnoniemieckiej dyskusji nad aktualnym stanem i przyszłością Cesarstwa. Podatny grunt znalazłaby wśród ratyżbońskich obrońców konstytucji Rzeszy dyplomatyczna lub propagandowa akcja wymierzona w któregoś (lub nawet obu) z niemieckich rozbiorców Polski. Liczyć można było zwłaszcza na poparcie niektórych posłów katolickich, formalnie związanych z kierującą „Corpus catholicorum” Austrią, faktycznie szukających często protekcji francuskiej²².

Potencjalnego forum antyrozbiorowej propagandy nie wykorzystała dyplomacja Rzeczypospolitej. Była ona przecież obecna na terenie Rzeszy, gdy w 1772 r. szła w sukurs Francji — choć od niej zupełnie niezależnie — w próbie zorganizowania jakiegoś oporu przeciw podziałowi ziem polskich. Stanisław August Poniatowski grał na zwłokę w pertraktacjach z trzema sprzymierzonymi dworami: okres między oficjalnymi deklaracjami rozbiorowymi (dat. 5 VIII 1772), a terminem sejmu nadzwyczajnego, wyznaczonego ostatecznie na 16 kwietnia następnego roku, wyzyskał na protestacyjną akcję dyplomatyczną. Protest przeciwko pogwałceniu suwerennych praw Rzeczypospolitej wraz z próbami o pomoc przesłali król i senat wszystkim rządóm Europy, w tym i elektoram Rzeszy Niemieckiej²³. W jednobrzmiących notach łacińskich skierowanych do tych ostatnich stwierdzano, iż zabór ziem polskich li tylko na zasadzie prawa przemocy stworzył niebezpieczny precedens, że ofia-

²¹ O kompetencjach, strukturze, procedurze i znaczeniu Reichstagu: B. Auerbach, *La Diète [w:] Recueil*, cz. XVIII, *Diète Germanique*, wyd. B. Auerbach, Paris 1912, s. XXXVIII—LXIII; Aretin, *Heiliges Römisches Reich*, s. 52—68; uchwały sejmu Rzeszy z XVII i XVIII w. omówił H. Wenkebach, *Bestrebungen zur Erhaltung der Einheit des Heiligen Römischen Reiches in den Reichsschlüssen 1663—1806*, Aalen 1970.

²² Charakterystyka posłów w *Recueil*, cz. XVIII, s. 282—6, 334—43.

²³ Kopie not polskich zebrane są w: „Zbiór listów pisanych do wszystkich Potentatów i Potencji Europejskich w początku Roku 1773 względem podziału Polski”, AGAD, Zbiór Popielów (dalej: ZP) wol. 435; minuty i kopie not (wraz z kopiami odpowiedzi) oraz kopie francuskich listów króla (wraz z oryginałami na nie odpowiedzi) ZP, wol. 187, 188; Bibl. Czartoryskich (dalej: BCz) rkps 652.

rą sąsiadów Rzeczypospolitej padną wszystkie kraje, które nie będą w stanie przeciwstawić równej im siły²⁴. W tej korespondencji pominięto jednak zgromadzenie stanów Rzeszy. Tymczasem nota skierowana do Reichstagu stałaby się własnością publiczną — w przeciwieństwie do dokumentu przeznaczonego dla tajnych gabinetów elektorskich.

Francuską politykę w stosunku do Reichstagu cechowała w drugiej połowie XVIII w. niekonsekwencja, wynikła z konfliktu między ambitnymi zamiarami, a skromnymi możliwościami ich realizacji. Dwaj ministrowie Ludwika XV, działający w Ratyzbonie w okresie kryzysu w Polsce i wojny na Bałkanach, reprezentowali dwie skrajne koncepcje taktyczne — zawsze sprzeczne z logiką sytuacji. Misja akredytowanego w Ratyzbonie do stycznia 1772 r. hr. Louisa Du Buat zakończyła się fiaskiem. Du Buat, hołdujący idei zorganizowania — właśnie za pośrednictwem Reichstagu — profrancuskiego bloku państw niemieckich, zbyt aktywny na polu polityki antyhabsburskiej w czasie gdy fasady francusko-austriackiego sojuszu z 1756 r. nie nadwerężała jeszcze rysa spowodowana przez udział Austrii w rozbiórce, ściągnąć musiał na siebie niezadowolone Wersalu²⁵. Przybyły do Ratyzbony dopiero pół roku później Henri de Bulkeley otrzymał instrukcję świadczącą, iż w okresie, gdy do Wersalu dotarły pierwsze sygnały o petersburskim układzie z 17 II 1772, d'Aiguillon nie zamierzał jeszcze wprowadzać żadnych korekt do dotychczasowych zasad polityki niemieckiej. Instrukcja ta, sygnowana 11 kwietnia, nakazywała nowemu posłowi skoncentrowanie uwagi na wewnętrznych, głównie gospodarczych sprawach Rzeszy — będących aktualnie przedmiotem prac Reichstagu²⁶. Bulkeley pozostał wierny dyrektywom mocodawców i spraw ogólnoeuropejskich, w tym problemu rozbioru oficjalnie nie poruszał²⁷. Bierność ministra znalazła się rychło w konflikcie z podjętymi w drugiej połowie 1772 r. — a związanymi z planem sojuszu angielskiego — próbami d'Aiguillona oddziaływania na Rzeszę właśnie w duchu polityki Du Buata. Bulkeley stał się obiektem krytyki tych zwłaszcza osób z otoczenia Ludwika XV, które drogę wyjścia z izolacji, w jakiej znalazła się Francja na skutek „zdrady” Austrii, upatrywały m.in. w reaktywowaniu „trzeciej siły” niemieckiej. Szef „sekretu”, Broglie, wskazując na Reichstag jako miejsce formowania się wszystkich związków profrancuskich, domagał się odwołania Bulkeleya i zastąpienia go osobą o „najwyższych zdolnościach”²⁸.

Władze austriackie z kolei bardzo słabo orientowały się w stosunkach panujących w Reichstagu. W 1771 r. w generalnej instrukcji dla posła czeskiego, hr. Adama von Hartig, kanclerz Kaunitz-Ritteberg wymienić potrafił nazwiska zaledwie czterech spośród oddelegowanych do Ratyzbony ministrów, z których jeden już nie żył, a drugi został wcześniej odwołany²⁹. W dobie konfliktu wschodniego stały urzędnik cesarski w Ratyzbonie, współkomisarz („Konkommissar”) hr. August von Seidewitz, nie był też należycie informowany o bieżącej sytuacji międzynarodowej. Wiadomość o rozbiórach zaskoczyła Seidewitza. O deklaracji z 5 sierpnia dowiedział się z gazet, a o szczegóły wywiadywać się musiał u prus-

²⁴ ZP, wol. 435, k. 27.

²⁵ *Recueil*, cz. XVIII, s. 296, 344 (noty wydawcy).

²⁶ *Ib.* s. 296—333.

²⁷ *Ib.* s. 334, 344 (noty wydawcy).

²⁸ *Correspondance du comte de Broglie*, s. 382.

²⁹ Aretin, *Heiliges Römisches Reich*, s. 58 n.

kiego kolegi³⁰. Przedstawiony poniżej rozwój wypadków spowodował jednak, iż rząd austriacki został zmuszony — przynajmniej chwilowo — zainteresować się polityczną sytuacją w Ratyzbonie. Aktywniejszy jednak udział w sprawach sejmu Rzeszy ze strony wiedeńskiej Kancelarii Państwa, a zwłaszcza samego Kaunitza, stwierdzić można było dopiero z końcem lat siedemdziesiątych³¹.

Inną politykę przyjął w stosunku do Reichstagu rząd rosyjski. Od chwili zawiązania się konfederacji barskiej i wybuchu wojny z Turcją w 1768 r. Rosja, niepewna reakcji Austrii i jej niemieckich satelitów, zabiegała, aby wydarzenia w Polsce i na froncie bałkańskim znalazły odpowiednie oświetlenie również i w Ratyzbonie. Celowi temu służyły zarówno oficjalne noty ministra rosyjskiego, Iwana Simolina, chętnie udzielane wyjaśnienia co do polityki Petersburga czy przedrukowywane na miejscu materiały o charakterze dyplomatycznym i propagandowym³². Zainteresowanie Rosji zgromadzeniem Rzeszy osłabło pod koniec 1771 r., a więc w momencie formowania się porozumień rozbiorowych z Prusami i Austrią, porozumień zażegnujących niebezpieczeństwo wybuchu wojny austriacko-rosyjskiej. Wyrzeczem tego było odwołanie Simolina i niewyznaczenie na jego miejsce następcy aż do września 1774 r.³³. Rosyjska polityka wobec Reichstagu stanowiła jedynie pochodną bieżących stosunków pomiędzy Petersburgiem a Wiedniem.

Wydaje się, że największe zainteresowanie w korzystnym dla siebie naświetleniu w Reichstagu kwestii polskiej wykazywał rząd Brandenburskiej-Prus, który systematycznie informował w tej materii swojego ambasadora, Joachima von Schwartzenu. Fryderyk II tradycyjnie zabiegał o wpływy wśród wszystkich niemieckich (więc także katolickich) przeciwników cesarza. Szczególnie silną pozycję zdobył jednak w „Corpus evangelicorum”, gdzie Prusy kreować poczęły rolę faktycznego — przy formalnej zwierzchności Saksonii — przywódcy stanów protestanckich³⁴. Pod koniec września 1772 r. baron von Schwartzenu otrzymał polecenie skontaktowania się w sprawach polskich ze swoim austriackim kolegą — zarazem dotychczasowym antagonistą — Seidewitzem. Dopełniwszy obowiązku dowiedział się od Seidewitza, iż ten dostał analogiczną instrukcję jeszcze latem 1772 r.³⁵. Brak odpowiednich instrukcji w wypadku Seidewitza, jak i oficjalnych not dla Reichstagu ze strony wszystkich trzech państw rozbiorowych spowodował, iż współpracujący ze sobą dyplomaci na własną rękę udzielać musieli wyjaśnień co do kwestii polskiej i jej konsekwencji dla Rzeszy³⁶. Postępowanie takie

³⁰ Schwartzenu do Fryderyka II 28 IX, 29 X 72. Deutsches Zentralarchiv Abteilung Merseburg (dalej: DZAM) rep. 10, nr 79, fasc. 187, depeze nr 75, 80, W fasc. 187 brak 7 depez, z których większość dotyczyła sprawy rozbiorów: nr 65, 67, 68, 70, 71, 72 i 76 p. s.

³¹ Aretin, *Heiliges Römisches Reich*, s. 58 n.

³² Schwartzenu do Fryderyka II 22 II 1768, 13 II 1769, DZAM, rep. 10, nr 79, fasc. 170, 173, depeze nr 15, 15 p.s., 13 i liczne załączniki.

³³ *Repertorium der diplomatischen Vertreter aller Länder*, t. 3, Graz-Köln 1965, s. 353.

³⁴ A. Frantz, *Das katholische Directorium des Corpus Evangelicorum*, Marburg 1880, s. 169—75.

³⁵ Schwartzenu do Fryderyka II 28 IX, 26 X 72, DZAM, rep. 10, nr 79, fasc. 187, depeze nr 75 i 79 p.s.; Seidewitz do Colloredo 25 IX 72, HHStA Reichsarchiv, Prinzipalkommission (dalej: HHStA Prinzipalkomm.) fasc. 121 b, depeza nr 2504, k. 368.

³⁶ Schwartzenu do Fryderyka II 26 X 72, o.c.

było konieczne, gdyż — jak Schwartzenu donosił 29 X 1772 — posłowie akredytowani w Ratyzbnie poddawali w wątpliwość przedstawione im nieoficjalnie uzasadnienie posunięć trzech sprzymierzonych dworów — „ustanowienie w królestwie polskim spokoju, pokoju i porządku”; wyrażali również obawę, czy rezultatem tych „pokojowych” przedsięwzięć nie będzie „jakaś wojenna pożoga, szczególnie ze strony Francji, Szwecji, może też samej Anglii”³⁷. Najdonioślejszy jednak z podniesionych problemów dotyczył długofalowych skutków politycznego przewrotu spowodowanego porozumieniem trzech dworów. W chórze niechętnych rozbiorncom posłów niemieckich odezwał się głos ostrzegający przed możliwością „zniszczenia dawnych swobód przysługujących książętom (Rzeszy)”, zaistniała „z powodu zwichnięcia równowagi”³⁸.

Do szeroko pojętych politycznych pobudek sygnalizowanego przez ambasadora Prus poruszenia w kołach dyplomatycznych Ratyzbony doliczyć trzeba przyczyny węższej, bo formalno-prawnej czy ceremonialnej, natury — tak istotnej jednak w wypadku czułego na punkcie swych konstytucyjnych uprawnień zgromadzenia Rzeszy. Uwadze posłów nie mógł ująć fakt, iż już w drugiej połowie września 1772 r. poszczególne dwory Rzeszy powiadomione zostały oficjalnie o uczestnictwie Austrii w rozbiórce Polski — pismem okólnym Kaunitza z 18 września. Równocześnie, bądź nieco później, otrzymały państwa niemieckie odpowiednie noty pruską i rosyjską³⁹. Przedłużające się — jak się okaże — na całe drugie półrocze 1772 r. milczenie Austrii i dwu pozostałych rządów rozbiornych budzić mogło w Ratyzbnie podejrzenie, że zlekceważyły one jeden z podstawowych przywilejów Reichstagu, jakim było reprezentowanie Rzeszy na równi z osobą cesarza.

Brak oficjalnych not rządowych, a zarazem naciski przedstawicieli stanów, by zainteresowane dwory jak najszybciej powiadomiły Reichstag o swoich pretensjach wobec Rzeczypospolitej, stanowiły w drugiej połowie 1772 r. tylko jeden z „polskich” problemów absorbujących obu niemieckich dyplomatów⁴⁰. Na tle poruszenia sejmu niepokojący wydawał się fakt politycznych akcji przedsięwziętych w Bawarii przez emigrację konfederacji barskiej. Pojawienie się w Monachium i w Braunau grupy polskich magnatów zostało początkowo zlekceważone. O całkowitej bezsilności niedoszłych detronizatorów Stanisława Augusta zapewniał Schwartzenu we wrześniu 1772 r.⁴¹ Miesiąc później odnotowywał, iż powiększająca się liczebnie emigracja nawiązała kontakt z francuskim ministrem przy życzliwym Polakom dworze elektora bawarskiego⁴². Wrażenie wywołała na pruskim ambasadorze wiadomość o planie wystosowania do Reichstagu manifestu, w którym przedstawiciele Rzeczypospo-

³⁷ Tenże do tegoż 29 X 72, o. c. (tłum. TC).

³⁸ *Ib.*

³⁹ Dla przykładu: elektor bawarski otrzymał notę austriacką 24 (lub 25) IX 72, koloński 24 IX 72, senat Hamburga 7 X 72. Por. Podstątky do Kaunitza 25 IX 72, HHStA Staka, Bayern, fasc. 32, k. 523; Bohsart do Kaunitza 27 IX 72, HHStA Staka, Kurköln, fasc. 13, depesza nr XV, k. 215; Brentano do Sackena 11 X 72, StAD Gedsandschaft., H.St.A.2772, wol. LX^a.

⁴⁰ Schwartzenu do Fryderyka II 12 XI 72, DZAM, rep. 10, nr 79, fasc. 187, depesza nr 83.

⁴¹ Tenże do tegoż 28 IX 72, o. c.

⁴² Tenże do tegoż 29 X 72, o. c.

litej skonfederowanej wyraziliby swój protest przeciwko rozbirowi⁴³. Autorem tego manifestu miałby być (wg źródła polskiego) regimentarz generalny koronny, podczaszy litewski, Joachim Potocki⁴⁴. Zimą 1772/73 r. barzanie porzucili — zdaniem Schwartzenaau — swój zamiar, ale istniało niebezpieczeństwo, iż nieprzychylna dla rozbirowa atmosfera w Ratyźbonie zachęci Generalność konfederacką do odrzucenia projektu⁴⁵. W rzeczywistości jeszcze pod koniec lutego 1773 r. konfederaci podtrzymywali swój plan wykorzystania Reichstagu jako forum propagandy antyrozbirowej⁴⁶. Wiązał się on zapewne z długo dyskutowanym w łonie emigracji projektem jakiegoś dokumentu, przedstawiającego stosunek Generalności do zaboru ziem Rzeczypospolitej. Na przeszkodzie stały tu spory wewnętrzne oraz niechęć wielu barzan do palenia mostów z Warszawą i trzema sprzymierzonymi dworami, wreszcie — obawa przed dworami tych zemstą. Te same czynniki spowodować musiały zwłokę i zaniechanie „manifestu ratyźbońskiego”.

Pod koniec 1772 r. Schwartzenaau wciąż jeszcze nie miał oficjalnej noty ze strony rządu pruskiego — Prusy najwyraźniej czekały tu na inicjatywę Wiednia, do którego „z urzędu” należało formalne załatwienie sprawy rozbioru na sejmie Rzeszy⁴⁷. Wreszcie w pierwszej dekadzie stycznia następnego roku nadeszły odpowiednie dokumenty z austriackiej Kancelarii Państwa. Było to drugie z przeznaczonych dla Rzeszy, a dotyczących rozbioru cyrkularnych pism Kaunitza. Datowane 1 XII 1772 zawierało słynne „Exposé preleminaire des droits de la Couronne de Hongrie sur la Russie Rouge et la Podolie”⁴⁸. Uczony, prawniczy wywód znacznie łatwiej mógł zostać zaakceptowany przez ratyźbońskich legistów niż ogólnikowa w treści deklaracja trzech dworów z 5 VIII 1772. Seidewitz jednak, wobec braku analogicznych not dwu pozostałych dworów, postanowił wstrzymać się z przedstawieniem zgromadzeniu „Exposé” austriackiego. Ważniejsze były obawy, że w aktualnej sytuacji przedstawienie go Reichstagowi spowoduje publiczną dyskusję nad problemem polskim i jego ewentualnymi konsekwencjami dla Rzeszy. W połowie stycznia 1773 r. Seidewitz zdecydował, iż nota Kaunitza nie zostanie

⁴³ Tenże do tegoż 14 I 73, DZAM, rep. 10, nr 79, fasc. 188, depeza nr 4 p. s.: „und überhaupt vor diesem erachtet, solche, ohne sich ein besonders Geschäfte daraus [tj. ze sprawy oficjalnych not trzech dworów — TC] zu machen [...] in dem zu München und Landsguth mehrentheils sich aufhaltende pohlische Magnaten ansonsten dahero Anlass nehmen mögten, so wir sie anfänglich gemeinst gewesen, die Sache durch ein formliches Memoriale an die Reichs-Versammlung zubringen”. Na temat „manifestu ratyźbońskiego” por. Urszula Lubomirska do Jerzego Mniszcha 27 X 72 „Generalność znajdująca się w Bawaryi uczyniła manifest przeciwko temu podziałowi przy dostojęństwie Króla, który po wszystkich dworach rozzesłali, i na Sejm Imperyi do Ratisbony osobny manifest ma być Podczaszego Litt. jako Uniwersał Interregni bez Jego był wiadomości”. BCz rkps 3868, k. 649; podobnie Lubomirska do Pelagii Potockiej 27 X 72, AGAD, Arch. Ordynacji Roskiej, XLVII, nr 35, s. 181; nie potwierdzone nigdzie rewelacje Lubomirskiej o wystąpieniu marszałka Generalności, Michała Pacy w Reichstagu — pomimo sprzeciwu ministrów: cesarskiego i pruskiego, a przy poparciu francuskiego i saskiego, por. Lubomirska do Mniszcha 17 XII 72, BCz, rkps 3868, k. 727; bez podpisu do Mniszcha 20 II 73 (z Monachium) „O manifestie ratyźbońskim [...] czas późniejszy może coś okazać” BCz, rkps 3869, k. 217. Doniesienia Lubomirskiej stanowią zapewne niekształcone echo jakichś konfederackich planów w stosunku do Reichstagu.

⁴⁴ Lubomirska do Mniszcha i Potockiej 27 X 72, o. c.

⁴⁵ Schwartzenaau do Fryderyka II 14 I 73 o. c.

⁴⁶ Bez podpisu do Mniszcha, Monachium 20 II 73, o. c.

⁴⁷ Schwartzenaau do Fryderyka II 12 XI, 24 XII 72, DZAM, rep. 10, nr 79, fasc. 187, depeza nr 83, 93.

⁴⁸ Tenże do tegoż 14 I 73, o. c.

podana do wiadomości stanów, a jedynie niejawnie („nur unter der Hand”) wpisana do protokołów⁴⁹. W depeszy do Berlina Schwartzenu tłumaczył to radykalne ze strony austriackiego kolegi rozstrzygnięcie niesprzyjającą atmosferą, podsycaną jeszcze przez „buntowniczą i złośliwą broszurę” pt. *Observations sur les Déclarations des Cours de Vienne, de Petersbourg, et de Berlin*, zwłaszcza zaś potencjalnym zagrożeniem propagandową akcją konfederatów⁵⁰.

Sprawie krytykującego prawa trzech dworów do ziem polskich wy dawnictwa, kolportowanego z Holandii i z Frankfurtu nad Menem, rząd i dyplomacja austriacka nadały wielkie znaczenie⁵¹. Na zapytanie Seidewitza o instrukcje w kwestii broszury, najbliższą pocztą zwrotną naka zywała Kancelaria Państwa, by *Observations* uważać „z największą pog ardą za obrzydliwy paszkwil, ale mieć pod ręką tysiąc florenów dla tego, kto odkryje autora i drukarza⁵². Zaniepokojenie pojawieniem się w Niemczech wymienionego — nb. polskiego autorstwa — i innych pism, krytykujących rozbiór Rzeczypospolitej i wskazujących na jego aktualne i spodziewane skutki, spowodowało w Wiedniu rezygnację z kunktatorskiej polityki w stosunku do Reichstagu⁵³. Do instrukcji polecającej ści ganie wydawców dołączono pewną liczbę drukowanych kopii *Exposé pre leminaire* w celu rozkolportowania ich wśród przedstawicieli stanów⁵⁴. Nie nakazano jednak Seidewitzowi formalnego przedłożenia zgromadze niu ukrywanej dotąd noty — przynajmniej komisarz nie uczynił tego⁵⁵. Taktyka zastosowana przez Austriaków — a narzucona przez samego Seidewitza — posłużyła Schwartzenuowi za wzór dalszego postępowania w materii przeznaczonych dla Reichstagu not pruskiej i rosyjskiej. Gdy ta ostatnia nadeszła pod koniec kwietnia 1773 r., została bez uprzed niego ogłoszenia w sejmie złożona ad acta — a tekst jej oddany do dru ku. Podobnie — nieco wcześniej — postąpił baron von Schwartzenu⁵⁶.

Intryga spełniła swój cel — Reichstag nie został oficjalnie powiado miony o rozbiorze, dzięki czemu zażegnano niebezpieczeństwo publicznej, tj. na forum sejmowym, dyskusji nad sprawą polską⁵⁷. Równocześnie

⁴⁹ Ib.; tenże do tegoż 18 I 73, DZAM, rep. 10, nr 79, fasc. 188, depesza nr 5p. s.

⁵⁰ Tenże do tegoż 18 I 73. Korespondencja Seidewitza dot. problemu rozbioru i not dla Reichstagu wyłączona została w 1772—3 r. z akt Komisji Głównej („Principal Commission”) i przeniesiona do nie znanej autorowi „Laterial geheime Registratur”, wchodzącej najprawdopodobniej w skład Archiwum Kancelarii Pań stwa Por. HHStA Prinzalkomm., fasc. 121 b, k. 366—8.

⁵¹ Schwartzenu do Fryderyka II 4 II 73, DZAM, rep. 10, nr 79, fasc. 188, de pesza nr 10 p. s.; Neipperg do Kaunitza 19 I 73, HHStA Staka, Reich, fasc. 129, depesza nr 491, k. 246.

⁵² Schwartzenu do Fryderyka II 4 II 73 o. c.

⁵³ Z pocz. 1773 r. miały być one kolportowane nawet w Petersburgu, Schwartzenu do Fryderyka II 15 II 73 powołując się na „Gazette de Leyde”, DZAM, rep. 10, nr 79, fasc. 188, depesza nr 13 p. s.

⁵⁴ Ponikau do Sackena 3 II 73, StAD, Geheim Canzlei, Reichs Sachen, loc. 5171, wol. 2.

⁵⁵ Schwartzenu do Fryderyka II 29 III 73, DZAM, rep. 10, nr 79, fasc. 188, depesza nr 25. Za hipotezą, iż Kaunitz pozostawił Seidewitzowi swobodną rękę co do sposobu ogłoszenia „Exposé” przemawia to, że również nadesłane w kwietniu 1773 r. noty: rosyjska i pruska nie zostały oficjalnie przedłożone Reichstagowi (por. przyp. 56).

⁵⁶ Schwartzenu do Fryderyka II 26 IV 73, DZAM, rep. 10, nr 79, fasc. 188, depesza nr 33 p. s.

⁵⁷ W dostępnych autorowi protokołach posiedzeń kolegiów i „Corpus catholi corum”, a także w relacjach saskich, austriackich i pruskich (dwu ostatnich nie pełnych, por. przyp. 30, 60) brak było wzmianek o jakiegokolwiek formalnej dys kusji dotyczącej problemu rozbioru.

przy pomocy rozkolportowanych tekstów deklaracji rządowych, uzasadniających pretensje Austrii, Prus i Rosji do zagrabionych terytoriów, przekonywano i tłumiono opozycję wśród delegatów państw niemieckich.

*

Losy proponowanego przez Francję związku wewnątrzniemieckiego, który zdolny byłby do zrównoważenia wpływów ciążących nad Niemcami potęg austriackiej i pruskiej, a także do obrony dotychczasowego ustroju Cesarstwa przed agresjami spodziewanymi ze strony tych potęg, zależeć jednak miały nie od stanowiska Reichstagu, lecz Saksonii i Bawarii. Dwa największe po Austrii i Prusach państwa niemieckie odgrywały wielokrotnie ważną rolę w planach dyplomacji europejskiej jako siła mogąca w sprzyjających okolicznościach równoważyć bądź wpływy Austrii, bądź też Prus. Manipulowanie polityką Bawarii i Saksonii ułatwiały ambicje Wittelsbachów i Wettinów⁵⁸. Wettinowie dążąc do wydobycia elektoratu saskiego z upadku spowodowanego wojną siedmioletnią nie rezygnowali z utraconej w 1763 r. korony polskiej; Wittelsbachowie z kolei pragnęli nie dopuścić do aneksji lub rozbioru Bawarii w chwili śmierci bezpotomnego elektora Maksymiliana Józefa. Wszystkie te okoliczności sprzyjały francuskim planom odbudowy „trzeciej siły”, nie przesądzały przecież o ostatecznej orientacji obu dworów niemieckich. Tak bowiem w Dreźnie, jak i w Monachium chęć wydobycia się z politycznego upadku i zabezpieczenia niepewnej przyszłości walczyły o lepsze z obawami przed wplątaniem się w kolejny konflikt militarny, który niechybnie przypieczętowałby los elektoratów. W tej sytuacji konkretnymi zadaniami dyplomacji Ludwika XV miało być skłonienie Saksonii do zaniechania przez nią starań o odzyskanie protekcji rosyjskiej, Bawarii zaś (i związanego z nią Palatynatu) do porzucenia polityki determinowanej z jednej strony strachem przed agresją austriacką, z drugiej zaś brakiem zaufania do dawnej sojuszniczki i opiekunki, Francji.

Na szczególne trudności natrafić miała Francja w wypadku Saksonii. Zrażona do Francji i Austrii, które odmówiły jej po śmierci Augusta III aktywnego poparcia w staraniach o koronę polską, nadzieję na pomoc w tych zabiegach pokładać mogła Saksonia jedynie w Rosji lub w Prusach. Idei pozyskania korony piastowskiej przy pomocy Katarzyny II hołdował zwłaszcza kierownik polityki zagranicznej Wettinów, hr. Carl von der Osten-Sacken. Cesarzowa rosyjska — w przeciwieństwie do koterii ks. Orłowa — nigdy na serio nie myślała o pozbyciu się Stanisława Augusta. (Utwierdzona była w tym stanowisku przez Prusy, dla których utrzymanie skłóconego z narodem monarchy gwarantowało stan anarchii w Polsce). Katarzyna nie rozwiewała jednak zupełnie marzeń elektora Fryderyka Augusta. Ofertę saską trzymać pragnęła w odwodzie jako straszak na zbyt samodzielnego króla polskiego⁵⁹. Podobnie Fryderyk II Hohenzollern — sondowany parokrotnie przez Drezno w sprawach polskich — dawał wymijające odpowiedzi, upatrując w ambic-

⁵⁸ Na temat mocarstwowych planów saskich i bawarskich: J. Ziekursch, *Sachsen und Preussen um die Mitte des achtzehnten Jahrhunderts*, Breslau 1904; F. Wagner, *Kaiser Karl VII. und die grossen Mächte 1740—45*, Stuttgart 1938.

⁵⁹ W. Mejbbaum, *O tron Stanisława Augusta*, Lwów 1918, s. 115, 117; Konopczyński, *Konfederacja*, t. 1, s. 114, 183—6, 194—6.

jach saskich znakomite narzędzie politycznej dywersji w Rzeczypospolitej⁶⁰.

Konfederacja barska i wybuch wojny turecko-rosyjskiej w 1768 r. zdawały się otwierać nowe perspektywy przed polityką Saksonii. Równocześnie przeciw stawały rząd Fryderyka Augusta w niełatwym położeniu. Chęć zabezpieczenia się na ewentualność sukcesu Francji w jej antyrosyjskiej dywersji na Bałkanach i w Polsce oraz obawa przed zrażeniem sobie popierających kandydaturę saską konfederatów, kazały Wettinom wznowić starania na dworach wiedeńskim i wersalskim; wobec zaś powstańców w Polsce odgrywać rolę protektorów. Wersal i Wiedeń miały jednak stanowić wyłącznie pomocniczy, drugorzędny kierunek w polityce saskiej. Podstawową maksymą pozostały nadal zabiegi o koronę w Petersburgu przy utrzymywaniu pozorów neutralności w potęgującym się konflikcie w Polsce i w Europie południowo-wschodniej (gdzie postępy militarne Rosji zapowiadały możliwość wybuchu wojny austriacko-rosyjskiej)⁶¹.

Dwutorowość polityki Wettinów, widoczna dla wszystkich stron zaangażowanych w ów tzw. konflikt wschodni, nie przybliżała nikłej w istocie perspektywy na koronę po Stanisławie Augustcie. Na szczęście dla dobrze pojętych interesów saskich, w sprawie tronu polskiego ani Wersal, ani Wiedeń nie czyniły elektorowi żadnych nadziei i przez to odwozły Saksonię od gry grożącej jej poważnymi konsekwencjami⁶². Ceną tej gry mogła być nie tylko polityczna izolacja państwa (co stało się faktem w 1773 r.), ale i militarna interwencja pruska. Północny sąsiad Saksonii aneksję części lub nawet całości elektoratu stawił na równi z planem zaboru Prus Królewskich, a tajne artykuły przymierza rosyjsko-pruskiego z 1769 r. otwierały przed Fryderykiem II możliwość działania w obu — tj. saskim lub polskim — kierunkach⁶³.

Wiosną 1772 r. sackenowska polityka pozornej neutralności i lawirowania pomiędzy Wersalem a Petersburgiem, Wiedniem a Berlinem znalazła się na rozdrożu. O prawdopodobieństwie porozumienia trzech dworów w materii rozbioru Polski wiadziano w Dreźnie już z początkiem kwietnia, potwierdzenie tego faktu przyniosła paryska depeza z 4 maja⁶⁴. Od maja krążyć też zaczęły pogłoski o perspektywach porozumienia francusko-angielskiego i w związku z tym o możliwości zerwania sojuszu pomiędzy Francją i Austrią. Konkretne wiadomości o rokowaniach z rządem angielskim otrzymać miał Sacken we wrześniu 1772 r.⁶⁵ Wczesną

⁶⁰ O. Schulze, *Die Beziehungen zwischen Kursachsen und Friedrich dem Grossen nach dem siebenjährigen Krieg*, Diss. Jena, Jena 1933, s. 32—9 (ib. zarys stosunków sasko-austriackich s. 17—24); Mejbaum, o. c. s. 117.

⁶¹ Mejbaum, o. c., s. 111, 117—9. Trudno się zgodzić z autorem, że „dla zatarcia śladów, elektorowa, Sacken mistyfikowali na zewnątrz głębokie jakoby wzajemne nieporozumienie, kazali się domyślać zaciętej jakoby walki toczonyj [...] o kierunek polityki saskiej” (s. 118). Poszczególne koterie działały na własną rękę, stawiając Sackena niejednokrotnie w kłopotliwych sytuacjach (por. s. 35).

⁶² Konopczyński, *Konfederacja*, t. 1, s. 118; Mejbaum, o. c. s. 98—105.

⁶³ *Sobranije traktatow i konwiencyi zakluczennyh Rossieju s inostrannymi dierzawami*, wyd. F. Martens, t. 6, S. Petersburg 1883, s. 59; por. G. B. Volz, *Friedrichs des Grossen Plan einer Losreissung Preussens von Deutschland*, „Historische Zeitschrift” 122, 1920, z. 2, s. 273 n.; O. Hintze, *Friedrich der Grosse nach dem siebenjährigen Kriege und das „Politische Testament” von 1768*, „Forschungen zur brandenburgischen und preussischen Geschichte” 32, 1920, s. 13 n.

⁶⁴ Rivière do Sackena 2 IV 72, StAD Gesandt., H.St.A.2746, konw. XVII, k. 169 n.; Sacken do Rivière'a 5 IV 72, o. c. k. 154, Rivière do Sackena 4 V 72, o. c. k. 202.

⁶⁵ Rivière do Sackena 20 V 72, o. c. k. 226; Sacken do Rivière'a 20 IX 72, o. c. k. 357.

jesienią 1772 r. przed polityką saską zarysowała się więc alternatywa związania się z jednym z mocarstw rozbiorowych (bądź nawet akcesu do zaborczego koncertu poprzez udział w rozbiorze) lub zbliżenia do Francji i wejścia do planowanego przez d'Aiguillona sojuszu niemieckiego. Ścisłejsze porozumienie z Francją wymagało jednak spełnienia przez Drezno istotnego warunku — rezygnacji z prób odzyskania tronu polskiego. Decyzja taka pociągnęłaby za sobą natychmiastowe osłabienie zależności saskiej od Rosji, przede wszystkim jednak stworzyłaby warunki dla współdziałania Wettinów z antyrozbiorową polityką ks. d'Aiguillona. Minister francuski zerwał bowiem z zasadami dyplomacji swojego poprzednika, ks. de Choiseul, chętnie patrzącego na detronizatorskie działania konfederatów, traktowane jako ważny czynnik wymierzonej w Rosję dywersji⁶⁶. D'Aiguillon radził Polakom pojednanie z Poniatowskim i wspólne z królem przeciwdziałanie zamiarom trzech sprzymierzonych dworów; w maju 1772 r. odrzucił oferty kolejnego, po książętach saskich, kandydata barzan do tronu Rzeczypospolitej — landgrafa Fryderyka II heskiego⁶⁷.

Tymczasem i w nowych warunkach sprawy polskie pozostać miały centrum polityki saskiej. Na dworze drezdeńskim z niepokojem śledzono wysuwane przez rozbiorców projekty reformy ustrojowej w Polsce. Dotyczyło to zwłaszcza planu wyłączenia cudzoziemców od tronu Rzeczypospolitej⁶⁸. Zagadnieniem najwyższej rangi były też dla Saksonii stosunki handlowe z Rzeczpospolitą, stosunki utrudnione i ograniczone przez fakt rozbioru i ingerencji Prus i Rosji w wewnętrzne sprawy państwa polskiego.

Systematycznie wyniszczana merkantylistyczną polityką Austrii i Prus, szczególnie prohibicyjnymi cłami tranzytowymi nakładanymi przez Fryderyka II na towary saskie, gospodarka elektoratu egzystować mogła w znacznej mierze dzięki wymianie z Polską i w praktyce nieograniczonej możliwości korzystania z jej szlaków handlowych⁶⁹. Zagarnięcie Prus Królewskich przez Fryderyka II i rozszerzenie zakazu tranzytu z Saksonii na wszystkie zagrabione przez Prusy terytoria polskie stanowiły więc śmiertelne niebezpieczeństwo dla interesów Saksonii. Niepokój budził również fakt, iż resztkę Rzeczypospolitej zamierzano narzucić układy handlowe dyskryminujące państwa trzecie na rzecz rozbiorców⁷⁰.

⁶⁶ Na temat polityki polskiej Choiseula — w aspekcie stosunków francusko-rosyjskich, por. L. Jacobsohn, *Russland und Frankreich in den ersten Riegiungsjahren der Kaiserin Katharina II. 1762—72*, Berlin 1929, s. 31—44; zasady nowej polityki wobec Polski omawiają Konopczyński, *Konfederacja*, t. 2, s. 303 oraz J. Michalski, *Schytek konfederacji barskiej*, Wrocław 1970, s. 121 n., 133 n.

⁶⁷ Sacken do Rivière'a 3 V 72; Rivière do Sackena 13 V, 20 V 72, StAD Gesandt., H.St.A.2746, konw. XVII, k. 190, 219, 227; zagadnienie kandydatury heskiej omawia O. Forst-Battaglia, *Eine unbekannte Kandidatur auf dem polnischen Thron*, Bonn 1922.

⁶⁸ Knebel do Kaunitza 3 V 73; „Dieser Punkt scheint allhier sehr am Herzen zu seyn”, tenże do tegoż 13 VIII, 24 IX, 1 X, 11 X, 15 X, 22 X, 9 XI, 10 XII 73, HHStA Staka, Sachsen, fasc. 19, k. 128, 218, 247, 250, 260, 263, 265, 274, 305; Sacken do Rivière'a 20 IX 72, Rivière do Sackena 18 X 72. StAD, Gesandt. H.St.A.2746, konw. XVII, k. 359, 394; por. *Sborník Russkago Istoriceskago Obszczestwa* (dalej: *Sbornik*) t. 125, Petersburg 1906, s. 288.

⁶⁹ R. Koser, *Geschichte Friedrichs des Grossen*, wyd. 4—5, t. 2, Stuttgart 1913, s. 249—51; O znaczeniu polskich szlaków tranzytowych dla gospodarki saskiej, por. Ziekursch, o. c. s. 34, n. (ib. o szykanach pruskich wobec handlu saskiego s. 35—8).

⁷⁰ Knebel do Kaunitza 3 IV, 13 IV 72, 10 I, 3 V, 7 V 73, HHStA Staka, Sachsen, fasc. 18, k. 97—107, 117—27, fasc. 19, k. 16, 128—29, 134.

Wzmiankowane okoliczności przechylać musiały szalę polityki saskiej na stronę trzech sprzymierzonych dworów. Szukając zbliżenia z dworami rozbiorowymi unikał jednak Sacken jednostronnych uzależnień, usiłował kontynuować politykę lawirowania i asekurowania się w przeciwnym obozie. Tymczasem pole manewru wydatnie się zmniejszyło. Prusy dążące do politycznego izolowania Saksonii i korzystające z każdej okazji do podkopywania gospodarki elektoratu, nie dawały Wettinom nadziei zarówno na pomoc w sprawach polskich, jak i na ustępstwa w stosunkach handlowych⁷¹. Również Rosja straciła interes w podsycaniu złudzeń Sackena co do możliwości uzyskania z jej rąk korony polskiej. Od 1772 r. dążyła do możliwie szybkiej pacyfikacji w Polsce i zachowania pełnej kontroli nad okrojonym państwem⁷². W takiej sytuacji minister Fryderyka Augusta rozglądał się przede wszystkim za protekcją Austrii.

W 1772 r. rząd Marii Teresy i Józefa II skłonny był do pewnego zbliżenia z „sąsiadem i naturalnym przyjaciелеm” — jak w 1772 r. określono Saksonię w instrukcji przeznaczony dla austriackiego ministra w Dreźnie⁷³. W Wiedniu obawiano się zapewne, iż nieustępliwość wobec sąsiadki (zwłaszcza w sprawach handlu) uzależni ją całkowicie od dwu pozostałych państw rozbiorowych, bądź też zmusi do ścisłego porozumienia z Francją. Austria nie zamierzała jednak wchodzić w jakikolwiek sojusz z Saksonią, zaś „jeszcze mniej w rozmowy co do jej niestosownych zamiarów wobec tronu polskiego”⁷⁴. Stanowcza odmowa udzielona w październiku 1773 r. w kwestii ewentualnego poparcia austriackiego dla roszczeń Wettinów do korony polskiej odsyłała elektora do Rosji i Prus jako mocarstw, od których w pełni uzależnione są sprawy Rzeczypospolitej⁷⁵.

Działania na rzecz zbliżenia z Austrią nie oznaczały, iż kierownik polityki zagranicznej Saksonii wypuścić chciał z ręki nasuwającą się mu w 1772 r. kartę francuską. Wersal zachęcał perspektywami odnowienia więzów krwi pomiędzy Bourbonami i dynastią saską, badał, czy Saksonia nie byłaby skłonna do podpisania traktatu o substydiach⁷⁶. W intencji ks. d'Aiguillona traktat taki pozwoliłby odbudować armię saską, znacznie zredukowaną po wojnie 7-letniej, poprawić stan jej uzbrojenia i wyszkolenia, zgodnie przez współczesnych oceniany jako katastrofalnie zły⁷⁷. Celem tych zabiegów miało być przede wszystkim wyrwa-

⁷¹ Schulze, o. c. s. 45—51.

⁷² Knebel do Kaunitza 9 XI 73, HHStA Staka, Sachsen, fasc. 19, k. 273; *Sbornik*, t. 125, s. 200; por. N. D. Czeczulin, *Wnieszniaja politika Rossii w naczale carstwowanija Jekatieriny II. 1762—1774*, S. Pietersburg 1896, s. 177 nn.

⁷³ „Nachtrag zur Instruction des an den Chur-Sächsischen Hof angestellten Kaisl. — Königl. bevollmächtigen Minister Freyherrn v. Knebels, den 6-ten Febr. 1772”, HHStA Staka, Instruktionen D-K, fasc. 4, k. 165.

⁷⁴ Ib.

⁷⁵ Kaunitz do Knebela 27 X 73, HHStA, Staka, Sachsen, fasc. 19, k. 33. Podobnej odpowiedzi udzielił ambasador Austrii, ks. Lobkowitz, saskiemu przedstawicielowi w Petersburgu, por. *Sbornik*, t. 125, s. 288 n.

⁷⁶ Odnośnie do więzów dynastycznych fracusko-saskich por. C. Struyenski, *La mère des trois derniers Bourbons, Marie Joséphe de Saxe et la Cour de Louis XV*, Paris 1903. Polityka dynastyczna Francji i Saksonii por. przyp. 82; propozycje traktatu substydialnego wysunął jeszcze poprzednik d'Aiguillona, Choiseul. Por. PC, t. 31, s. 126 n.; kolejne oferty francuskie w kwietniu 1771 r. ib.; por. Rivière do Sackena 19 VIII, 20 IX 72, StAD Gesandt., H.St.A.2746, konw. XVII, k. 348, 358.

⁷⁷ Opinie francuskie o stanie armii Fryderyka Augusta: Rivière do Sackena 19 VIII 72, o. c.; por. pruskie: PC, t. 33, s. 415, 480.

nie Saksonii spod wpływów państw rozbiorowych i „faktyczna neutralizacja” elektoratu. Pod terminem „neutralizacji” rozumiano w Wersalu defensywny związek Saksonii z Francją, gwarantujący Wettinom nie naruszalność ich posiadłości i zapewniający im większą swobodę na polu polityki niemieckiej⁷⁸. Kolejny etap stanowić by mógł ściślejszy sojusz francusko-saski w ramach planowanej „trzeciej siły”.

Sacken ze swej strony skłonny był sądzić, iż zacieśnienie związków pomiędzy Francją i mniejszymi państwami niemieckimi, niezbędne — jego zdaniem — dla mocarstwowych interesów monarchii Ludwika XV, korzystne być może i dla samej Rzeszy⁷⁹. Nie wierzył przy tym w możliwość powołania do życia lansowanej przez hr. de Broglie ligi państw południowych i niemieckich, za to z uwagą śledził zabiegi Francji o sojusz ze Zjednoczonym Królestwem⁸⁰. W opinii Sackena za zbliżeniem do Francji przemawiały nie tyle względy związane z możliwością wspólnego z tym państwem przeciwdziałania rozbiorowi, ile nadzieja, że Francja okaże się pomocna w realizowaniu saskiej „Polenpolitik”. Myśl tę wyrażał Sacken w instrukcji z 14 VI: „Sądzę, iż Francja zdoła zachować jakieś zasługi wobec narodu polskiego, jeśli tylko użyje swego wpływu, aby zapewnić Polsce wolny handel z resztą państw Europy [...]. Jest to dla nas niezwykle ważny moment — tymczasem nie mamy dosyć siły, aby starać się wysunąć to zagadnienie z jakąś nadzieją na sukces [...]. Francja może jednak rozmawiać szczerze z dworem wiedeńskim na ten temat. Nie popełni Pan błędu, jeśli wywoła Pan tę ideę u hrabiego Wielhorskiego, który ma obowiązek poruszyć niebo i ziemię, aby uwolnić — jeśli tylko będzie mógł — swą ojczyznę od zupełnej zależności w handlu”⁸¹.

Niezależnie od tych doraźnych działań Sacken pod silnym naciskiem elektora popierał zamiysł wydania księżniczki saskiej Amelii za wnuka Ludwika XV, hrabiego d'Artois. Rozmowy na ten temat były już w połowie 1772 r. poważnie zaawansowane. W Wersalu nie ukrywano jednak, iż dom saski ma w tej materii poważnego konkurenta w dynastii sabaudzkiej⁸². Jak można sądzić, ostateczna decyzja króla zależeć miała od gotowości Saksonii do pełnej i lojalnej współpracy z monarchią francuską.

Sacken gotów do czerpania różnorodnych korzyści z faktu przyjaznej postawy Francji, na bliższy związek z nią zdecydować się nie chciał. O ile latem 1772 r. uwierzył w szanse porozumienia francusko-angielskiego, to z biegiem czasu oceniał je coraz sceptyczniej. Wątpliwości ministra rozproszył się starał paryski poseł Fryderyka Augusta, dobrze poinformowany o rokowaniach prowadzonych w Londynie. Gdy z początkiem kwietnia 1773 r. Sacken w czarnych barwach odmalowywał polityczną sytuację Francji, zwłaszcza zaś dawał wyraz swej niewiary w możliwość sojuszu francusko-angielskiego. Rivière ripostował wiadomością o sukcesach podjętej w końcu marca tegoż roku tajnej misji

⁷⁸ Rivière do Sackena 19 VIII 72, o. c.

⁷⁹ Sacken do Rivière'a 14 VI 72, 24 I 73, StAD Gesandt., H.St.A.2746, konw. XVII, k. 326; konw. XVIII, k. 42.

⁸⁰ Sacken do Rivière'a 4 IV 73, StAD Gesandt., H.St.A.2746, konw. XVIII, k. 105.

⁸¹ Ib. 14 VI 72 Michał Wielhorski był — nie uznanym oficjalnie przez Francję — przedstawicielem konfederacji barskiej we Francji.

⁸² Rivière do Sackena 2 IX, 11 X 72; Sacken do Rivière'a 24 I 73, StAD Gesandt., H.St.A.2746, konw. XVII, k. 367, 377; konw. XVIII, k. 43.

londyńskiej kawalera Bouet de Martanges⁸³. Bombardowany sprzecznymi wiadomościami o rokowaniach z Anglią (pamiętajmy, że w oficjalnych deklaracjach angielskich nie ukrywano wrogości wobec polityki francuskiej w Szwecji) nie mógł się Sacken zdecydować na jakąś prostą linię postępowania. Uzależniwszy sojusz z Wersalem od korzystnego dla Francji efektu jej rozmów z Anglią nakazywał de Rivière'owi wyczekiwanie i nieangażowanie się w inicjatywy francuskie. Odosiło się to zwłaszcza do proponowanego przez d'Aiguillona w sierpniu 1772 r. traktatu subsydialnego. „Nie wchodzić w cokolwiek względem tego projektu — nakazywał 20 września — ale także niczego nie odrzucać i zasłaniać się niewiedzą”⁸⁴.

Kunktatorstwo Sackena nie podnosiło w Wersalu wartości akcji saskich. Nie ono jednak przesądzić miało o rozwoju stosunków między obu państwami. Widoczne już na przełomie 1772/3 r. oziębienie stosunku Ludwika XV i jego ministra do Saksonii miało swą przyczynę w docierających z Wiednia sygnałach o dwulicowej wobec Francji, często wręcz godzącej w jej interesy, polityce elektoratu. Niepokojące wydawały się d'Aiguillonowi zwłaszcza te posunięcia Drezna, które związane były z pretensjami Saksonii do sukcesji bawarskiej. Potajemnie uczyniona w 1772 r. próba przelania na dom austriacki praw, jakie miała do sukcesji dynastia Wettinów — za cenę małżeństwa Józefa II z księżniczką saską Amelią — zrobiła na dworze wersalskim jak najgorsze wrażenie. Jeśli przypomnimy, że oficjalna dyplomacja saska w tym samym czasie swatała księżniczkę Amelię z wnukiem Ludwika XV, dopełniony obrazem niekonsekwencji i sprzeczności, w które popadła wielokierunkowa polityka Drezna⁸⁵. System asekuracji w obu wrogich sobie obozach doprowadzić musiał do zaprzepaszczenia szans na porozumienie z Francją, nie przynosząc równocześnie żadnych postępów w stosunkach z Prusami, Rosją i Austrią. Świadomość impasu i politycznej izolacji kazały Sackenowi zrewidować w drugiej połowie 1773 r. dotychczasowe zasady i wyraźniej nastawić się na oferty francuskie⁸⁶.

Minął jednak moment korzystny dla Saksonii. Wiosną 1773 r. wobec oczywistego fiaska pertraktacji z Anglią, d'Aiguillon zrezygnować musiał z planów szerokiej koalicji państw niemieckich. W tym samym roku ustało zresztą największe niebezpieczeństwo, jakim była możliwość, iż rozzuchwalone biernością Zachodu mocarstwa rozbiorowe na wzór konfliktu wschodniego rozwiążą sprzeczne interesy w Rzeszy. Dochodzące do Wersalu wiadomości o rysujących się rozdźwiękach między trzema dworami (zwłaszcza pomiędzy Prusami i Rosją) na tle podziału łupu polskiego pozwalały sądzić, że współdziałanie ich w polityce niemieckiej

⁸³ Sacken do Rivière'a 20 IX 72, 4 IV, 2 V 73; Rivière do Sackena 16 V 73, StAD Gesandt., H.St.A.2746, konw. XVII, k. 357; konw. XVIII, k. 105, 127, 152.

⁸⁴ Sacken do Rivière'a 20 IX 72, o. c.

⁸⁵ Pogłoski — fałszywe — o współpracy Saksonii z Prusami w dziedzinie woj-skowej: Sacken do Rivière'a 4 X 72; pierwsze wiadomości o rokowaniach elektorowej wdowy, Marii Antonii, w kwestii małżeństwa Amelii z cesarzem: Rivière do Sackena 28 V, 29 VI 72; kategoryczne dementi w tej sprawie Sackena: Sacken do Rivière'a 28 VI, 11 X 72; potwierdzenie z Wiednia wiadomości o rokowaniach — zresztą bezskutecznych — elektorowej, zniecierpliwienie d'Aiguillona: Rivière do Sackena 18 XI 72; kolejne dementi saskie i potwierdzenie woli kontynuowania rozmów z Ludwikiem XV w kwestii małżeństwa ks. Amelii z hr. d'Artois: Sacken do Rivière'a 24 I 73; StAD Gesandt., H.St.A.2746, konw. XVII, k. 233, 375, 254, 269 n., 377, 422; konw. XVIII, k. 43.

⁸⁶ Nic dziwnego, że Sacken ściągnął na siebie niezadowolone elektora: Knebel do Kaunitza 1 VII 74, HHStA Staka, Sachsen, fasc. 19, k. 155.

nie będzie możliwe⁸⁷. Okoliczności te nie likwidowały przecież potencjalnego zagrożenia. Przeciwnie, ze strony Austrii, zwłaszcza samego cesarza, wzmożły się tendencje do jednostronnych rozstrzygnięć w sprawie, która od połowy XVIII w. nie schodziła z pola widzenia polityków wiedeńskich — sprawie sukcesji bawarskiej. W grudniu 1772 r. Józef II zainicjował w kręgu swych doradców serię rozmów poświęconych ko-rzystnemu dla Austrii uregulowaniu tej kwestii. Charakterystyczne, iż wśród interlokutorów cesarza zabrakło kanclerza Kaunitza, z gruntu przeciwnego gwałtownym metodom postulowanym przez Józefa. Gremium ustaliło, że w chwili śmierci elektora Maksymiliana Józefa, Górna i Dolna Bawaria ogłoszone zostaną wakującymi lennami Cesarstwa; w ich posiadanie wejdzie Józef II jako głowa Rzeszy Niemieckiej⁸⁸.

Również i strona francuska przygotowywała się od dawna do uregulowania problemu bawarskiego, a kryzys 1772 r. przyspieszył działania na tym polu. Kiedy zaś w drugiej połowie tegoż roku spaliły plany przy-ciągnięcia Saksonii, Bawaria pozostać musiała centrum niemieckiej po-lityki dworu wersalskiego.

Zgodnie z historycznym materiałem gromadzonym od 1759 r., z inspi-racji i przy współudziale Francji, sukcesję bawarską przejąć miał elektor Palatynatu i książe Jülichu i Bergu, Karol Teodor, reprezentujący tzw. rudolfską linię Wittelsbachów. W drugiej fazie, tj. po bezpotomnej — jak można się było spodziewać — śmierci Karola Teodora, Bawaria wraz z Palatynatem połączona być mogła z Dwoma Mostami, których władca urastałby w ten sposób do rangi trzeciego monarchy w Rzeszy Niemieckiej⁸⁹. Stawka była więc wysoka i zdawano sobie z tego sprawę nie tylko w Wiedniu i Wersalu. Chęć zagwarantowania integralności i suwerenności zagrożonego roszczeniami Austrii terytorium bawarskie-go oraz scedowania związanych z nim praw na rudolfską gałąź domu przejawiał przede wszystkim sam Maksymilian Józef, ostatni legalny spadkobierca panującej w Bawarii linii wilhelmskiej. Z jego to inicja-tywy doszło do podpisania w 1766 i 1771 r. tajnych układów bawarsko-palatynackich regulujących tryb sukcesji w duchu interesów dynastii Wittelsbachów⁹⁰. Działania dworu monachijskiego były wyrazem pogłę-biającej się po wojnie siedmioletniej niechęci elektora do polityki Austrii, polityki godzącej na równi w interesy państwowe Bawarii, jak i w osobistą dumę monarchy, którego ojciec i poprzednik nosił wszak koronę cesarską. Szczególny uraz do potężnej sąsiadki wyniósł Maksy-milian Józef z konfliktu rozgorzałego wokół sprawy komór celnych za-instalowanych przez elektora w 1770 r. — w całkowitej zgodzie z pra-wami przysługującymi księżętom Rzeszy⁹¹. Wskutek protestów wielu stanów niemieckich Józef II zażądał likwidacji nowych ceł. Elektor nie

⁸⁷ Rivière do Sackena 19 IX 73, StAD Gesandt., H.St.A.2746, konw. XVIII, k. 264 n.

⁸⁸ Bernard, o. c. s. 15.

⁸⁹ L. Bergsträsser, *Christian Friedrich Pfeffels politische Tätigkeit in französichen Dienste 1758—1784*, Heidelberg 1906, s. 32 n. 56 n.

⁹⁰ Na temat układów bawarsko-palatynackich I. Rindfleisch, *Die Tätigkeit des Freiherrn Johann Georg von Lori in der bayerischen Politik*, Diss. München, München 1936, s. 27—9; zwł. D. Strauven, *Die wittelsbachischen Familienverträge 1761—79*, Diss. Köln, Düsseldorf 1969.

⁹¹ Strauven, o. c. s. 156; Bergsträsser, o. c. s. 40; H. Temperley, *Frederick the Great and Kaiser Joseph*, wyd. 2, London 1968, s. 66 n. O prawnym aspekcie konfliktu: Rivière do Sackena 16 IV, 19 VIII 72, StAD Gesandt., H.St.A. 2746, konw. XVII, k. 182, 346 n.

zamierzał jednak kapitulować i mając za sobą konstytucję Cesarstwa zaangażował w konflikt mocarstwa europejskie z Francją i Anglią na czele⁹². Spór przeciągnął się na lata następne, kiedy rozbiór Polski ukazał stosunki bawarsko-austriackie w nowym i dramatycznym kontekście. Nie trzeba było noty króla polskiego, by przekonać elektora, że kolejną ofiarą Austrii będzie jego własne dziedzictwo⁹³.

Zagrożenie od strony Austrii, o którym głośno mówiło się od 1772 r. tak w Monachium, jak i w Mannheim, nie determinowało jednak w pełni polityki Bawarii i Palatynatu⁹⁴. Oba dwory nie zamierzały poddawać się natychmiast i bezwarunkowo pod protekcję francuską. Niepewne co do prawdziwych intencji i ostatecznego kursu słabnącej monarchii bourbońskiej wykluczyły Francję z podjętych w latach sześćdziesiątych rokowań sukcesyjnych i — co równie ważne — utrzymywały zawarte układy w pełnej tajemnicy przed dyplomacją Ludwika XV. Nieufność wobec Francji i niechęć do wiązania się z jej inicjatywami szczególnie silna okazała się po stronie elektora palatyna⁹⁵. Na dworze mannheimskim dobrze zapamiętano lekcję ostatniej wojny, kiedy stacjonowanie w obszarze Palatynatu sojuszniczej armii francuskiej i związane z tym faktem działania strony przeciwnej doprowadziły do zniszczenia kraju⁹⁶. Karol Teodor nie dopuścił do rokowań sukcesyjnych opiekuna niepełnoletniego księcia Dwu Mostów obawiając się, iż znana mu, daleko posunięta zależność ks. Christiana od dworu wersalskiego spowoduje ingerencję francuską w sprawy układów⁹⁷. Przynajmniej aż do 1774 r. oba traktaty bawarsko-palatynackie pozostały nie znane zainteresowanym rządów Austrii i Francji⁹⁸. Nawet niezwykle wyczulony na problem sukcesji austriacki minister w Monachium, utrzymujący na swym żołdzie wiele osobistości z najbliższego otoczenia elektora, nie natrafił na najsłabszy bodaj ślad toczących się przez kilka lat rokowań⁹⁹. Nie oznaczało to, że zarówno w Wiedniu jak i w Wersalu nie podejrzewano istnienia jakichś tajnych porozumień w kwestii bawarskiej.

W 1772 r. dyplomacja francuska podjęła akcję mającą na celu wyświechtanie prawdziwego stanu zagadnienia sukcesji¹⁰⁰. Działania przedstawicieli Ludwika XV w Mannheim i w Monachium nie przyniosły początkowo większych rezultatów w zasadniczej materii; stwierdzono jednak, iż na dworze monachijskim nie podziela się obaw Karola Teodora

⁹² Rivière do Sackena 16 IV, 23 IV, 19 VIII 72, StAD Gesandt., H.St.A.2746, konw. XVIII, k. 182, 193 n.

⁹³ O wrażeniu, jakie wywarła na elektorze wiadomość o rozbiórce Polski, Unger do Sackena 4 X 72, StAD Gesandt., H.St.A.2650, wol. XXI, k. 231; Podstatzky do Kaunitza 25 IX 72, HHStA Staka, Bayern, fasc. 32, s. 523. Por. przyp. 101.

⁹⁴ Podstatzky do Kaunitza 13 XI 72, ib. k. 576; opinia rządu Palatynatu na temat możliwości rozbioru sukcesji bawarskiej Knebel do Kaunitza 3 VI 74, HHStA Staka, Sachsen, fasc. 19, k. 126.

⁹⁵ Strauven, o. c. s. 154, 156 n., 214.

⁹⁶ M. Braubach, *Politik und Kriegsführung am Niederrhein während des Siebenjährigen Krieges* [w:] tegoż, *Diplomatie und Geistes Leben im 17. und 18. Jahrhundert. Gesammelte Abhandlungen*, Bonn 1969, s. 517.

⁹⁷ Strauven, o. c. s. 156, 234. Szczegóły na temat związków książąt Dwu Mostów z dworem Ludwika XV por. Rivière do Sackena 8 XI 72, StAD Gesandt., H.St.A. 2746, wol. XVII, k. 424.

⁹⁸ Strauven, o. c. s. 231.

⁹⁹ Podstatzky donosił: „Von einer Neuerung der alten Hausverträge oder Ausgleichung der künftigen Allodial-Succession ist gar keine Erwähnung gesehen” — w chwili podpisywania układu z 1771 r. Podstatzky do Kaunitza 1 III 71, HHStA Staka, Bayern, fasc. 32, k. 31.

¹⁰⁰ Strauven, o. c. s. 218.

co do polityki Francji. 29 VIII 1772 kawaler Folard donieść mógł ks. d'Aiguillon, że elektor bawarski zaniepokojony rozbiorem Polski chętnie widziałby związek mniejszych państw niemieckich z Ludwikiem XV na jego czele. Maksymilian Józef pragnie jednak — w obawie przed zemstą Austrii — aby oficjalna inicjatywa wyszła od Francji. Zdaniem elektora istotną trudność w uformowaniu takiego związku stanowić może postawa dworu saskiego, w sposób oczywisty uzależnionego od państw rozbiorowych¹⁰¹.

W odpowiedzi minister francuski akceptował bliski mu zamysł i proponował udział — obok Bawarii i Palatynatu — Wirtembergii, Badenii, Hesji Kassel, wreszcie — mając na uwadze plan porozumienia z Anglią — elektoratu hanowerskiego¹⁰². W ślad za moralnym wsparciem poszły ze strony Francji konkretne oferty co do pomocy finansowej, której celem miała być rozbudowa armii zainteresowanych państw niemieckich¹⁰³.

Na dworze monachijskim problemowi reformy wojskowej poświęcono wiele uwagi. Sąsiedztwo z Czechami i Tyrolem czyniło z elektoratu łatwy łup dla armii austriackiej, a aktualny stan obronności Bawarii budził uzasadniony krytycyzm. W 1772 r. Maksymilian Józef dysponował 5 tys. regularnych oddziałów — źle wyszkolonych i niedostatecznie zaopatrzonych¹⁰⁴. Jesienią 1773 r. zapadła w Monachium decyzja podniesienia stanu armii do łącznej z milicją liczby 12,5 tys. Ponieważ i to wydawało się niewystarczające, elektor proponował, aby powiększyć planowaną na rok następny rekrutację i ogólną liczbę wojsk — a więc razem z oddziałami milicji — podnieść do wysokości 20 tys. W Monachium nie ukrywano przy tym, iż reforma podyktowana została wolą uniknięcia losu Rzeczypospolitej¹⁰⁵: Dawano zarazem wyraz zdziwieniu, że inne państwa niemieckie nie spieszą z podjęciem podobnych kroków¹⁰⁶.

Decyzje rządu bawarskiego pociągnęły trudny, a zarazem delikatny — ze względu na reperkusje w stosunkach z Austrią — problem finansowy. Maksymilian Józef obawiał się, że nie uda się zachować w tajemnicy faktu przyjęcia dotacji francuskich. (Znacznie łatwiej można było ukryć istnienie układów rodzinnych, których działanie rozpocząć się miało dopiero w dniu śmierci elektora). Dlatego też zdecydował początkowo, że środków na rozbudowę armii dostarczy część skonfiskowanych dóbr zakonu jezuitskiego. Plany wykorzystania majątku zakonnego opierały się na fałszywych obliczeniach, bądź też były zwykłym kamuflażem dla ewentualnej pomocy finansowej Francji. W 1774 r. wyszło na jaw, że dochody z dóbr pojezuickich nie wystarczają nawet na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb reformowanego właśnie szkolnictwa ba-

¹⁰¹ Folard do d'Aiguillona 29 VIII 72, BJ, notaty Konopczyńskiego, rkps 39/61, k. 314.

¹⁰² D'Aiguillon do Folarda 13 IX 72, ib. Por. Konopczyński, *Konfederacja*, t. 2, s. 297.

¹⁰³ W wypadku Wirtembergii i Hesji sprawa nie wyszła zapewne poza stadium wstępnych rokowań ze względu na silną zależność pierwszej od Austrii i Prus, drugiej zaś od Prus i Anglii. Por. F. L. Carsten, *Princes and Parliaments in Germany*, Oxford 1959, s. 133 nn. 183.

¹⁰⁴ Podstatzky do Kaunitza 23 XII 1770; Hartig do Kaunitza 5 VII 74, HHStA Staka, Bayern, fasc. 31, k. 35; fasc. 33.

¹⁰⁵ Unger do Sackena 23 VII 73, StAD Gesandt., H.St.A.2651, wol. XXII, k. 406 n. Por. Puttkamer do Jabłonowskiego 10 I 73, BCz, rkps 941, s. 746 i Sonenburg do Kaunitza 1 III 74, HHStA Staka, Bayern, fasc. 33.

¹⁰⁶ Unger do Sackena 27 II 74, StAD Gesandt., H.St.A.2651, wol. XXIII, k. 68.

warskiego¹⁰⁷. Problem finansowania aukcji armii elektroskiej pozostawał otwarty, dlatego też do końca następnego roku uzyskano jedynie nieznaczny, bo liczący ok. tysiąca ludzi przyrost jej stanu¹⁰⁸.

Ostrożność elektora i jego wahania co do przyjęcia pomocy materialnej oferowanej przez Francję były całkowicie uzasadnione. Sekretarz ambasady austriackiej, Sonenburg, otrzymywał od kierownika bawarskiego departamentu spraw zagranicznych, hr. Maximiliana von Seinsheim, dokładne informacje o planach sekretnej dyplomacji Maksymiliana Józefa. Jesienią 1773 r. Sonenburg doniósł mógł Kaunitzowi o dyskutowanym w Monachium projekcie zawarcia z Ludwikiem XV traktatu subsydialnego. „Trzeba mieć bardzo słabą znajomość wprowadzonego dziś przez mocarstwa systemu, aby dać się porwać takim rozkołysanym myślom” — komentował w depeszy z 5 XI 1773¹⁰⁹.

O tym, że Austria nie pozostanie bierna wobec prób podźwignięcia armii bawarskiej z jednej, a zbliżenia z Francją z drugiej strony, przekonał się elektor przy okazji innej inicjatywy ks. d'Aiguillona. W lecie 1772 r. równoległe z ofertami patronowania związkowi mniejszych państw niemieckich, ministerium Ludwika XV rozpoczęło rozmowy na temat odbudowy znajdującego się na żoździe francuskim Regimentu Królewsko-Bawarskiego (Royal Bavière) rekrutowanego w przeszłości na terytorium elektoratu¹¹⁰. Za cenę nowej liczby żołnierza bawarskiego, Francja zobowiązywała się do powierzenia elektorowi prawa mianowania komendanta i oficerów tego oddziału, a w wypadku zagrożenia Bawarii do przekazania regimentu do dyspozycji elektora¹¹¹. Tajne rokowania francusko-bawarskie zakończyły się w lipcu 1773 r. podpisaniem pierwszej części stosownej konwencji¹¹². I w tym wypadku — pomimo wszystkich środków ostrożności — wiadomości o rokowaniach docierały szybko do Wiednia poprzez przekupnych urzędników bawarskich¹¹³. Reakcja Austrii była na tyle gwałtowna, że elektor już w kilka miesięcy po zawarciu układu postanowił się zeń wycofać¹¹⁴. Komplikacje związane z Regimentem Królewsko-Bawarskim nie zachwiały jednak profrancuską orientacją Maksymiliana Józefa, jak i nie wpłynęły na ambicję uchronienia Bawarii przed losem Polski. Już w grudniu 1773 r. Sonenburg donosił swej centrali, że monarcha bawarski poddając się presji przedstawiciela Francji, Folarda, skłonny jest w pełni wywiązać się z zaciągniętych zobowiązań¹¹⁵. W marcu zaś następnego roku dyplomata austriacki sygnalizował gotowość rządu Maksymiliana Józefa do podjęcia rokowań w materii traktatu subsydialnego¹¹⁶.

Początek 1774 r. to okres nowej ofensywy dyplomacji francuskiej na terenie Rzeszy, zarazem ostatniej, jaką kierować miał minister

¹⁰⁷ Hartig do Kaunitza 5 VII 74, HHStA Staka, Bayern, fasc. 33, depesza nr 9.

¹⁰⁸ Tenże do tegoż 31 XII 75, o. c. fasc. 34, depesza nr 45. Warto dodać, że w 1772 r. zadłużenie państwa wynosiło 4,1 mln florenów, prywatne zaś długi elektora sięgały 3 mln fl. (dla porównania: dochód z dóbr pojezuickich przeznaczony na powiększenie armii wynosić miał 100 tys. fl.) por. Aretin, *Bayerns Weg*, s. 55.

¹⁰⁹ Sonenburg do Kaunitza 5 XI 73, HHStA Staka, Bayern, fasc. 33.

¹¹⁰ Podstaszky do Kaunitza 22 IX 72, ib. fasc. 32, k. 538 n.

¹¹¹ Ib.; Hartig do Kaunitza 28 V 75, o. c. fasc. 34, depesza nr 30.

¹¹² C. M. Aretin, *Chronologisches Verzeichnis der bayerischen Staats-Verträge 1503—1819*, Passau 1838, s. 75.

¹¹³ Sonenburg do Kaunitza 20 VIII 73, HHStA Staka, Bayern, fasc. 33.

¹¹⁴ Tenże do tegoż, 9 XI 73, o. c.

¹¹⁵ Tenże do tegoż 31 XII 73, o. c.

¹¹⁶ Tenże do tegoż 29 III 74, o. c.

d'Aiguillon¹¹⁷. W marcu 1774 r. przyjechał do Monachium minister bawarski w Paryżu, baron Maximilian von Eyck, przywoząc konkretne propozycje francuskie w kwestiach subsydiów i sukcesji w Bawarii¹¹⁸. W tej drugiej materii d'Aiguillon dawał do zrozumienia, iż wie o istnieniu familijnych paktów zawartych w 1766 i 1771 r. i że Francja mogłaby być pomocna we wprowadzeniu ich w życie¹¹⁹. Oferty rządu Ludwika XV uznał Maksymilian Józef za okazję do rozważenia projektu dodatkowego układu regulującego zagadnienie sukcesji na gruncie prawa lennego Rzeszy. Francja jako strażniczka ustroju Cesarstwa zostałaby gwarantką takiego układu.

Nowy układ rodzinny bawarsko-palatynacki stanął w czerwcu 1774 r. w Nymphenburgu. Układ ten uzupełniał zawarte poprzednio; w aktualnym brzmieniu gwarantowały one każdej ze stron prawo do połączonych posiadłości obu linii Wittelsbachów — przyznając je jednocześnie wszystkim krewnym bocznym. Z punktu widzenia teoretyczno-prawnego pakty familijne przybrały skończoną formę i wykluczały jakiegokolwiek roszczenia strony trzeciej (a więc i cesarza, który pragnąłby użyć pretekstu wygaśnięcia linii, by wejść w posiadanie jej lenna¹²⁰). Pakty zawierały jednak istotną zmianę w stosunku do pierwotnego projektu — przyjęte zasady dziedziczenia terytoriów Bawarii i Palatynatu nie zostały oparte na prawach lennych elektorów (regulowanych przede wszystkim przez „Złotą Bullę” i kapitulacje wyborcze cesarzy), lecz na ustawach i paktach rodzinnych Wittelsbachów¹²¹. Tym samym sygnatariusze układu rezygnowali z możliwości uzyskania politycznych gwarancji, jakimi byłoby uznanie paktów familijnych ze strony Sejmu, Francji (czy któregośkolwiek z mocarstw sprawujących oficjalną pieczę nad ustrojem Cesarstwa). Równało się to z oczywistym fiaskiem planów francuskich; fiasko to osładzać mógł jedynie fakt, iż układ teoretycznie zabezpieczał prawa protgowanych przez Ludwika XV książąt Dwu Mostów, a częściową wtajemniczony w sprawy sukcesji ambasador otrzymał od Maksymiliana Józefa prawo do czuwania nad wykonaniem paktów familijnych w chwili śmierci któregoś z elektorów¹²².

Niekorzystne dla interesów francuskich zmiany w założonych planach spowodowane zostały sztywnym — mimo wszystkich zabiegów Francji i Bawarii — stanowiskiem elektora palatyna. Karol Teodor gotów był do zażegnania przyszłego konfliktu drogą pertraktacji z Józefem II; obawiał się, że przyjęcie gwarancji obcego mocarstwa wciągnąć może Palatynat w kolejną aferę wojenną. Na decyzje w kwestii międzynarodowego uznania układów wpłynęła bezpośrednio śmierć Ludwika XV w maju 1774 r. Mniejszym niebezpieczeństwem wydawało się zaniechanie zabiegów o takie uznanie, niż ujawnienie istnienia układów i uzależnienie ich wykonania od dobrej woli Francji w momencie, gdy polityczny kurs

¹¹⁷ Efektem był m.in. podpisany 23 II 74 tajny traktat między Ludwikiem XV i elektorem trewirskim, arcybp. Klemensem Wacławem, dotyczący subwencji francuskich — w zamian za korzystną dla Francji regulację granicy z elektoratem. Por. Kreuzberg o. c. s. 75—7. Problem stosunków między Francją a państwami duchownymi Rzeszy ze względu na swą odrębność nie może być poruszony w niniejszym artykule.

¹¹⁸ Sonenburg do Kaunitza 29 III 74, o. c.

¹¹⁹ Strauven, o. c. s. 226.

¹²⁰ Strauven, o. c. s. 232.

¹²¹ Rindfleisch, o. c. s. 30.

¹²² Strauven, o. c. s. 231.

monarchii burbońskiej ulec mógł radykalnej zmianie¹²³. (Obawy przed zwrotem w polityce zagranicznej Francji utwierdził fakt natychmiastowej po koronacji Ludwika XVI dymisji ks. d'Aiguillona). Wszystkie te względy przesądzić musiały również o losach projektowanego traktatu subsydnalnego.

*

Bilans dwuletnich zabiegów dyplomacji francuskiej na terenie Rzeszy okazał się ujemny. Nie osiągnęła ona głównego celu, jakim miało być reaktywowanie „trzeciej” siły niemieckiej. Obok niepowodzenia w rozmowach o przymierze z Anglią zaważyły tu trudności w uzgodnieniu stanowisk wszystkich wchodzących w rachubę państw Rzeszy. Działania ministerstwa d'Aiguillona przygotowały przeciw grunt niemieckiej polityce następcy i — jak się miało okazać — kontynuatora idei księcia Vergennesa¹²⁴. Ujawniły one bowiem nie tylko głębokie sprzeczności interesów poszczególnych dworów Rzeszy, ale i to, co interesy te mogło w przyszłości pogodzić — strach przed utratą wywalczonej na przestrzeni kilkuset lat suwerenności, przed zagładą „wolności niemieckiej”. Pierwszy rozbiór Polski był tu dzwonem alarmowym, czynnikiem mobilizującym aparat dyplomatyczny mniejszych państw Rzeszy. Obawy przed mocarstwową polityką Austrii i Prus i niechęć do podzielenia losu Polski pchnęły prędzej czy później monarchów niemieckich w otwarte ramiona Francji. Konflikty interesów w łonie Rzeszy wydały owoce w dobie dominacji napoleońskiej. Za cenę zależności od cesarstwa Francuzów, kosztem państw kościelnych i mniejszych terytoriów świeckich, kosztem interesów obydwu mocarstw niemieckich, przedłużali księżęta swą egzystencję o kilkadziesiąt lat, do 1871 r.¹²⁵

THE POLICY OF THE GERMAN REICH DURING THE FIRST PARTITION OF POLAND 1772—1774

The solution of the divergencies between the political interests of Russia, Austria and Prussia in central and southeastern Europe, gained through a division of a part of the Polish territories (1772), brought about disquiet among many of the courts of the German Reich. In Bavaria, the Palatinate, Saxony, the Church electorates of Mainz and Trier it was believed that the Berlin and Vienna courts, encouraged by the passivity of France and England, would “add to the blow” and together realise former plans of annexation at the cost of the smaller German estates. Particular uneasiness was caused by the possibility of Austrian-Prussian cooperation as regards the succession in the Ansbach and Bayreuth duchies and the Bavarian electorate. Emerging dissonances between the partitioning powers concerning the division of Polish territories made it possible to believe that their cooperation in the sphere of German policy would not be feasible; however,

¹²³ Ib. s. 220, 228, 231. Autor nie porusza jednak istotnego, naszym zdaniem, aspektu, który stanowiła śmierć Ludwika XV. Por. Unker do Sackena: „après la mort de feu le Roi, les affaires pourroient changer de face [...] il falloit voir auparavant, si le Roi regnant suivroit le Plan et le Système de Son Prédécesseur” 19 VI 74, StAD Gesandt., H.St.A.2651, wol. XXIII, k. 185.

¹²⁴ Niemiecką politykę Vergennesa omawia A. Traczewski, *Niemieckij wopros wo Francji pri Ludowikie XVI*, Odessa 1880.

¹²⁵ Problemy te poruszono ostatnio w pracy J. Tiainen, *Napoleon und das napoleonische Frankreich in der Oeffentliche Diskussion des „Dritten Deutschland”*. 1797—1806, Jyväskylä 1971.

from the end of 1772 Austria revealed growing tendencies towards one-sided solutions in the question of future succession after Maximilian Joseph, the childless ruler of Bavaria.

For many of the estates of the Reich the formation of forces which arose in 1772 constituted only a potential political threat for the political system of the Holy Empire, for Saxony though it also signified complications of a political and economic nature. The cooperation of the three courts put an end to the plans of regaining the Polish crown, still cherished in Dresden, while territorial annexations and intervention in the inner political system of the Polish Commonwealth limited and made difficult trade relations between Poland and Saxony. The economy of the electorate, gradually destroyed by the mercantilist policy of Prussia and Austria, could exist to a large extent only due to the exchange with Poland and in conditions of an unlimited possibility of using the latter's trade routes. Meanwhile, Prussia introduced into the territories now under its rule prohibitive transit customs on goods from Saxony while all three partitioning powers intended to force upon the territories that remained Polish such trade agreements which would guarantee them a favoured position compared to the other states.

In this situation Saxony sought the protection of the partitioning powers, while other German courts frequently looked for closer relations with France, the state guaranteeing a German status quo. In the summer of 1772 the Bavarian elector proposed the creation of a confederation of the smaller estates of the Reich to be headed by Louis XV. The French Minister of Foreign Affairs, Duke d'Aiguillon fully appreciated the danger hanging over the Reich and especially over Bavaria, but he considered the establishment of a wider inner German union to depend upon the result of the negotiations held in London, concerning a French-English alliance which would be capable of restoring the political balance on a European scale. The unsuccessful outcome of these negotiations (spring 1773), the passivity of the Reichstag and the failure of attempts to gain the support of Saxony for the French plans, destroyed the prospects for the re-emergence of a German "Third Power". The diplomacy of Louis XVth now concentrated on the problem of safeguarding Bavaria from Austrian aggression. This, however, also met with defeat. It appeared impossible to build up the army of the electorate and to include Bavarian-Palatinate dynastic agreements (which regulated the course of succession of both the states with the interest of the Wittelsbach dynasty in mind) in the French guarantees signed in 1766, 1771 and 1774.